

Nr 45 (626)

8 listopada 2023 r.

ISSN 2083-960X

nr indeksu 279498

cena 4,00 zł (VAT 5%)

f Jesteśmy na Facebooku
TWÓJ GŁOS - gazeta
powiatu garwolińskiego



TWÓJ

Głos

GAZETA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

**20-latek idzie pieszo do Rzymu:
„Chciałbym coś powiedzieć papieżowi”**



**STR
10**

STRAŻAK I JEGO RODZINA STRACILI W POŻARZE DOM

PIERWSZY KUPON

**I TURNIEJ
JEDNOSTEK
OSP
POWIATU
GARWOLIŃSKIEGO**

STR 9

W NUMERZE

GM. GARWOLIN
Tegoroczny, 10.
Hubertus Nadwiślański
był 2-dniową
imprezą **STR 4**

GM. TROJANÓW
W Parafialnym Muzeum
Ziemi Trojanowskiej
odbyły się warsztaty
śpiewów
zaduszných **STR 4**

GM. WILGA
Podczas prac rolniczych
w Celejowie doszło do
wypadku. Na miejsce
zadysponowano
śmigłowiec
Lotniczego Pogotowia
Ratunkowego **STR 5**

GARWOLIN
Policjant w drodze
do pracy udzielił
pomocy potrąconemu
rowerzyście **STR 5**

GM. SOBOLEW
Irena i Edward
Berbeciowie z Gończyc
są pięknym wzorem
dla młodych pokoleń.
Małżonkowie w 70.
rocznicę ślubu przyjęli
gości i otrzymali
prezenty **STR 6**

ROZMOWA
O pracy parlamentarnej,
kampanii wyborczej i
planach na przyszłość
rozmawiamy z posłanką
Iwoną Kurowską **STR 8**

Pan Krzysztof
zawsze pomagał
innym. Teraz
on potrzebuje
pomocy. W kilka
chwil rodzina
z Pilawy straciła
dach nad głową



**STR
7**

35-latek ratuje życie pacjentki z USA

Michał Kamola nie
zastanawiał się ani
chwili. Natychmiast
potwierdził
gotowość do
zabiegu. Swoim
czynem ratuje życie
pacjentki z USA



**STR
7**

Niedźwiedzka za Radziej

Wójt Maciej Błachnio odwołał Elżbietę Radziej
z funkcji kierownika Gminnego Domu Kultury
w Sobolewie. Jej miejsce zajęła
Aneta Niedźwiedzka

STR 3

Noże z Garwolina podbijają świat

Knifemaker Michał Szczegot idealnie połączył
pasję, ze sposobem na życie. Jego noże trafiły
już do 32 państw na świecie. Służą nawet
w szeregach wojsk specjalnych

STR 12

35-LATEK RATUJE ŻYCIE PACJENTKI Z USA

» Nie zastanawiał się ani chwili. Natychmiast potwierdził gotowość do zabiegu. Swoim czynem ratuje życie pacjentki z USA

Informacja o tym, że Michał Kamola został dawcą szpiku kostnego pojawiła się na fan page'u Sołectwo Miastków Kościelny.

- Nasz mieszkaniec od wielu lat oddaje honorowo krew i podczas jednego z takich



Oddanie komórek macierzystych odbyło się w poniedziałek, 30 października. Następnego dnia Michał Kamola otrzymał informację, że odbiorcą szpiku jest pacjentka z USA

poborów zarejestrował się w bazie potencjalnych dawców szpiku. I tak w ostatnich

dniach dostał informację z DKMS, że jego szpik jest zgodny z tym, którego pacjent

chory bardzo potrzebuje. Michał natychmiast pozytywnie odpowiedział i szybko zgłosił swoją gotowość do zabiegu - napisali w mediach społecznościowych przedstawiciele miastkowskiej społeczności. Podkreślają, że wiele osób jest zarejestrowanych w bazie DKMS, ale duża liczba rezygnuje z oddawania z różnych przyczyn po dopasowaniu. - Tym bardziej wielkie ukłony dla Michała, który nie zastanawiał się ani przez moment - zaznaczają.

Oddanie komórek macierzystych odbyło się w poniedziałek, 30 października. Jak czytamy na profilu sołectwa, 35-letni mieszkaniec Miast-

kowa potwierdził, że nie ma się czego obawiać, jest w doskonałej formie i cieszy się, że mógł komuś pomóc. Otrzymał informację, że odbiorcą szpiku jest pacjentka z USA.

- Michał, jesteśmy dumni z Twojej postawy i jesteśmy szczęśliwi z Twojego czynu. Warto też zauważyć, że Michał oddał aż 24 750 ml krwi i został nagrodzony już wszystkimi możliwymi odznakami: złotą, srebrną, brązową oraz tytułem Zasłużony dla Zdrowia Narodu - dodają dumni mieszkańcy.

Źródło: Sołectwo Miastków Kościelny, oprac. ur

KOSZ ŻYCZEŃ

DLA Marcina Kałaski

Nasz syn obchodzi 10 listopada 50. rocznicę urodzin, a 11 listopada imieniny. W tych uroczystych dniach pragniemy złożyć szczerze i serdeczne życzenia długich lat życia, przepełnionych zdrowiem i szczęściem, pomyślności i ludzkiej życzliwości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmielsze



w życiu - życzą rodzice Stanisława i Wincenty ze Sławin

DROGI Kolego Michale

z okazji Twojego niedzielnego święta tj. 40-tych urodzin, koleżanki i koledzy z KGW „Wolanki” Wola Korycka Dolna, życzą Ci szczęścia, zdrowia i nieustającej radości na każdy kolejny dzień. Wykorzystaj ten czas dla swojej Rodziny i towarzyszących wam marzeń. Niech ten wyjątkowy wiek będzie inspiracją do odkrywania nowych pasji, zdobywania pięknych zakątków naszego świata i cieszenia się każdą chwilą. Pamiętaj, życie zaczyna się po



czterdziestce, a Ty jako kierowca bądź przygotowany na prawdziwą jazdę. Niech te urodziny oznaczają początek jeszcze bardziej spektakularnej i udanej dekady. To kolejne strony Twojej życiowej księgi, ale czytaj je bardzo wolno...

Po raz kolejny w hołdzie dla miasta

Dwudniowa akcja krwiodawstwa (26 i 27 października) zorganizowana przez Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Garwolinie zgromadziła 52 chętnych do oddania krwi. Krew oddało 44 krwiodawców

- Biorąc pod uwagę okoliczności, wynik jest dobry. Podczas październikowych akcji zebrano prawie 20 litrów krwi -podsumowuje Renata Bany, prezes OR PCK w Garwolinie. Zbiórka krwi odbywała się w Punkcie Krwiodawstwa w Garwolinie. Nad przebiegiem akcji czuwali członkowie Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Garwolinie. Akcja została zorganizowana dla jednostek straży w związku z udziałem w Konkursie „Ognisty Ratownik - Gorąca Krew”, przy współpracy Oddziału Rejonowego PCK w Garwolinie z Urzędem Miasta Garwolina. Zadanie jest współfinansowane ze środków miasta w ramach zadania publicznego.

- To już 7 akcja honorowego krwiodawstwa, która odbywała się w hoł-



Podczas październikowych akcji zebrano prawie 20 litrów krwi

dzie dla miasta Garwolina z okazji jubileuszu 600-lecia nadania praw miejskich - zauważa R. Bany. - Dziękujemy honorowym krwiodawcom za oddanie krwi oraz wszystkim, dzięki którym to przedsięwzięcie mogło się odbyć za pomoc i wsparcie - wyraża wdzięczność pani prezes.

JS

WAŻNE TELEFONY

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 lub 25 682 22 88

Policja
997 lub 47 707 52 00

POGOTOWIE

Ratunkowe
999 lub 25 684 34 31

Ciepłownicze
993 lub 25 682 20 34

Wodno-kanalizacyjne
25 684 32 10

INSTYTUCJE

I URZĘDY

Starostwo Powiatowe
w Garwolinie 25 684 30 10

Urząd Skarbowy
25 682 39 30

ZUS 22 560 16 00

KRUS 25 684 32 46

ARIMR 25 682 07 95

Prokuratura Rejonowa
25 684 36 33

Sąd Rejonowy
25 682 30 41

Pocztą Garwolin
25 682 23 03

Powiatowy Urząd Pracy
25 685 25 00

Urząd Miasta Garwolin
25 684 34 23

Urząd Miasta i Gminy Pilawa
25 685 61 10

Urząd Miasta Żelechów
25 754 11 44

Urząd Miasta Łaskarzew
25 684 52 50

Urząd Gminy Borowie
25 685 90 70/72

Urząd Gminy Garwolin
25 682 05 60

Urząd Gminy Górzno
25 681 22 54

Urząd Gminy Łaskarzew
25 684 50 24

Urząd Gminy Maciejowice
25 682 57 37

Urząd Gminy Miastków
Kościelny 25 751 12 86

Urząd Gminy Parysów
25 685 53 19

Urząd Gminy Sobolew
25 682 50 23

Urząd Gminy Trojanów
25 682 71 20

Urząd Gminy Wilga 25 685 30 70

INSPEKCJE

Powiatowy Inspektorat
Nadzoru Budowlanego
25 684 35 88

SANEPID 25 684 35 95

Powiatowy Inspektorat
Weterynarii 25 684 34 45

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ Garwolin Szpital
25 684 47 00 lub 25 684 47 35

SPZOZ Garwolin Przychodnia
ul. Staszica 25 682 30 23

SPZOZ Trojanów 25 682 71 22

SPZOZ Borowie 25 685 90 29

SPZOZ Pilawa 25 685 61 74

SPZOZ Górzno 25 681 22 22

SPZOZ Łaskarzew 25 684 50 17

SPZOZ Miastków Kościelny
25 754 41 23

SPZOZ Wilga 25 685 35 55

TWÓJ
Głos
GAZETA POWIATU GARWOLINSKIEGO

eGarwolin.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Michał Gawryłek

redaktor naczelny, tel. 505 049 181, e-mail: michal@twojglos.pl

Jarosław Staszczuk

z-ca red. naczelnego, tel. 606 851 510, e-mail: staszczuk@twojglos.pl

Urszula Ruta

tel. 514 180 801, e-mail: ula.ruta@egarwolin.pl

Tomasz Kępka

tel. 511 192 743, e-mail: tomaszkepka@twojglos.pl

DZIAŁ SPORTU: Mateusz Połynka - tel. 511 199 671, e-mail: sport@twojglos.pl

WSPÓŁPRACUJĄ: mł. asp. Małgorzata Pychner - oficer prasowy KPP w Garwolinie, st. kpt Tomasz

Biernacki - oficer prasowy PSP w Garwolinie

SKŁAD I ŁAMANIE: Marek Kurdziałek, Michał Gawryłek

WYDAWCA: Firma Wydawnicza Michał Gawryłek, ul. Mazowiecka 22, 08-400 Garwolin

DRUK: Drukarnia AGORA w Warszawie, nakład 3356 egz.

REDAKCJA:

GARWOLIN: ul. Mazowiecka 22, 08-400 Garwolin, tel. 500 413 026, e-mail: garwolin@twojglos.pl

» REKLAMĘ ZAMÓWISZ:

tel. 503 993 383; e-mail: reklama@twojglos.pl, w biurze redakcji - Garwolin, ul. Mazowiecka 22

eprasa.pl 774bd15dad



PRAWIE 200 INTERWENCJI I 144 PATROLE POLICJI

144 policyjne patrole czuwały nad bezpieczeństwem w okresie Wszystkich Świętych. Na szczęście obyło się bez wypadków, ale nie brakowało kolizji. Do dwóch doszło w niedzielę na zatłoczonej trasie S17



144 policyjne patrole czuwały nad bezpieczeństwem w okresie Wszystkich Świętych. Na szczęście obyło się bez wypadków, ale nie brakowało kolizji

osobowe. Na drogach miasta i powiatu widoczni byli funkcjonariusze ruchu drogowego. Na cmentarzach i w ich okolicach najczęściej widziani byli policjanci patrolowo-interwencyjni oraz dzielnicowi, ale wśród nich byli także nieumundurowani funkcjonariusze wydziału kryminalnego. Oprócz tego dyżury w tych dniach liczniej niż zwykle pełnili dochodzeniowcy i wykroczeniowcy oraz policjanci operacyjni - informuje podkom. Małgorzata Pychner, asystent ds. prasowo-informacyjnych komendanta powiatowego policji w Garwolinie. - Naszym priorytetem w tych dniach była obecność w tych miejscach, gdzie mogliśmy być potrzebni. Chcieliśmy być widoczni, aby w przypadku zagubienia

się na cmentarzu, kradzieży czy innej sytuacji mieszkańcy mogli liczyć na naszą szybką interwencję - podkreśla policjantka.

DOŚĆ SPOKOJNIE

Okres Wszystkich Świętych na szczęście upłynął spokojnie. - Przez te dni policjanci interweniowali blisko 200 razy. Nie odnotowaliśmy żadnego wypadku drogowego. Policjanci pracowali na miejscu 18 kolizji, co jak na tak duże natężenie ruchu, wydaje się być niewielką liczbą - przyznaje rzeczniczka garwolińskiej policji.

NIE ZACHOWALI BEZPIECZNEJ ODLEGŁOŚCI

Do dwóch kolizji doszło w niedzielę, 5 listopada, na

zatłoczonej trasie S17 w kierunku Warszawy. O godzinie 18:21 wpłynęło zgłoszenie o zdarzeniu drogowym z udziałem 3 pojazdów, do którego doszło na wysokości Miętne. - Kierujący toyotą nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył innej toyoty, która popchnięta uderzyła w tył bmw. Na sprawcę nałożono mandat - mówi podkom. Pychner. Kolejne zdarzenie na S17 w kierunku Warszawy miało miejsce na wysokości Lipówek tuż przed godziną 19:00. W tym przypadku kierujący oplem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył jadącej przed nim toyoty. Sprawca został ukarany mandatem.

Nowy Helenów z nowym asfaltem



Odbiór techniczny inwestycji odbył się 30 października

Zakończył się remont drogi gminnej Nowy Helenów - Leokadia

Odbiór techniczny inwestycji odbył się 30 października. Prace remontowe dotyczyły wyrównania betonem asfaltowym i położenia nowej warstwy ścieralnej o grubości 4 cm na odcinku o długości 1190 metrów. Wykonano też nowe pobocza z kruszywa łamanego.

Całkowita wartość robót realizowanych przez konsorcjum firm F.H.U „Bruk-Bud” Piotr Skoczek i Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Otwocku wyniosła 786 tys. zł. Zadanie zostało dofinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg kwotą 628,8 tys. zł, co stanowi 80% kosztów kwalifikowanych.

Pierwszy etap zakończony

KOBUSY Zakończył się pierwszy etap rozbudowy świetlicy wiejskiej. - Pierwszy etap to stan surowy zamknięty, rozbudowa istniejącego budynku o nową część - informuje wójt Maciej Błachnio. Po pracach murarskich wykonano również dach na nowej i starej części. Prace wykonała firma BudMan z Maciejowic. Ich całkowity koszt to 184.934 zł. Gmina pozyskała na rozbudowę świetlicy 147.368 zł z budżetu województwa w ramach „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych”.

- W przyszłym roku planujemy montaż stolarki okiennej i drzwiowej - zapowiada wójt gminy Sobolew.

Aneta Niedźwiedzka za Elżbietę Radziej

Wójt Maciej Błachnio odwołał Elżbietę Radziej z funkcji kierownika Gminnego Domu Kultury w Sobolewie. Jej miejsce zajęła Aneta Niedźwiedzka



Aneta Niedźwiedzka (z prawej) na zdjęciu z Kingą Smak-Lasocką, dyrektorem GCAK w Sulbinach

podyplomowych studiów z Zarządzania Kulturą oraz Arteterapii. Dodatkowo ukończyła wiele kursów i szkoleń: certyfikowany animator kultury, kurs witrażu I i II stopnia, kurs wikliny, batiku, sitodruku, pisanie ikon, kurs muzykoterapii.

- Ma też doświadczenie jako ilustratorka wielu ilustracji do książek i wier-



Elżbieta Radziej kierowała Gminnym Domem Kultury od początku jego istnienia

Kinga Smak-Lasocka, dyrektorka Gminnego Centrum Animacji Kultury w Sulbinach wyraziła podziękowania za lata jej pracy w GCAK. - Twoje wieloletnie zaangażowanie, ciepło i nieustająca kreatywność wniosły nieoceniony wkład w rozwijanie kultury i sztuki w naszej społeczności. Tworzyłaś

magiczne chwile, które na stałe pozostaną w pamięci mieszkańców gminy Garwolin oraz wszystkich, którzy mieli okazję uczestniczyć w naszych wydarzeniach kulturalnych. Twoja pasja zawsze była zaraźliwa, inspirowałaś zarówno mnie, jak i innych pracowników - podkreśla dyrektor (za GCAK w Sulbinach/Facebook).

Ze względu na reorganizację domu kultury w Sobolewie i filii w Gończycach od 6 do 10 listopada zajęcia plastyczne i teatralne zostają odwołane. Wkrótce GDK ma przedstawić swoją uaktualnioną ofertę zajęć. Oprócz dotychczasowych, ma rozszerzyć swoją działalność m.in. o pianino, rękodzieło, zajęcia plastyczne i teatralne dla dorosłych oraz lekcje śpiewu. Okazuje się, że wraz z końcem kierowania GDK przez E. Radziej, przestaje istnieć popularny i bardzo lubiany Zespół Ludowy z Gończyc. Jego członkowie podjęli decyzję, że ze względu na odwołanie E. Radziej z funkcji kierownika GDK, rozwiązują grupę. Tym samym po 16 latach działalności oraz występach na uroczystościach gminnych, imprezach powiatowych, wojewódzkich i krajowych, zespół kończy działalność.

HUBERTUS NADWIŚLAŃSKI PO RAZ 10!



Uczestnicy Hubertusa wzięli udział we mszy świętej odprawionej w kościele w Mariańskim Porzeczu



Jedną z atrakcji święta myśliwych był pokaz sokolnika

»
Wydarzenie od dekady nie traci na atrakcyjności, a wręcz przeciwnie. Tegoroczny, jubileuszowy, Hubertus Nadwiślański był 2-dniową imprezą

Organizacją Hubertusa Nadwiślańskiego zajmuje się komitet, który od początku jest w niezmiennym składzie: **Jerzy Tarański** (Kółko Myśliwskie w Garwolinie), **Zbigniew Michalik** (Kółko

Myśliwskie w Garwolinie), **Jacek Gontarz** (członek Naczelnej Rady Łowieckiej) i **Artur Chojnacki** (Koło Łowieckie „Sobol” w Sobolewie).

- W pierwszym Hubertusie wzięło udział około 130 myśliwych z 9 kół łowieckich. W ostatnich latach impreza przyciąga 250-300 uczestników z około 14 kół - opowiada Artur Chojnacki. Jak przyznaje, wydarzenie cieszy się niesłabnącym powodzeniem, bo jest to tzw. inicjatywa oddolna. - Zainteresowanie nie maleje, bo jest to Hubertus wymyślony przez myśliwych dla myśliwych. Tu organizatorami są zwykli myśliwi - zdradza nasz rozmówca. Od trzech

lat organizowanie wydarzenia wspomaga finansowo Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego, ale sama idea organizacji pozostała niezmienną.

- Mamy swój schemat wypracowany przez lata. Przygotowania rozpoczynamy już w marcu-kwietniu. Każde koło daje jakąś zwierzynę, z której sami robimy wyroby, pieczemy dziki i zapewniamy catering - informuje myśliwy. Co roku są też okolicznościowe medale i statuetki. Ich wzory osobiście projektuje **Eugeniusz Ochnio**, myśliwy-artysta z Kółka Myśliwskiego w Garwolinie. W organizację Hubertusa angażują się przedstawiciele kół łowieckich:

194 „Bazant” (Garwolin), 102 „Bóbr” (Warszawa), 118 „Cyranka” (Dęblin), 193 „Diana” (Stężyca), 65 „Kruk” (Warszawa), 155 „Sokół” (Stawy), „Nadzieja z Opaczu”, „Orzeł” (Garwolin), „Świt” (Warszawa), „Wilga” (Sobienie Jeziory), „Sobol” (Sobolew), Kółko Myśliwskie w Garwolinie oraz Nadleśnictwa Garwolin. Wymienione koła działają na terenie trzech okręgów Polskiego Związku Łowieckiego: Siedlce, Lublin i Warszawa.

Hubertus rozpoczął się 28 października (sobota) zbiórką w gajówce myśliwskiej „Słonka” w Uśniakach. Tuż odbyło się pasowanie myśliwych wstępujących

do Polskiego Związku Łowieckiego. Później był wyjazd na polowanie. Łowy przyniosły m.in. jelenie, dziki, bażanty i kaczki. Po polowaniu myśliwi wrócili do gajówki, gdzie odbył się pokot. - Obrzęd był symboliczny, bo zwierzyzny na pokocie nie było - zaznacza pan Artur.

Ogłoszono Króla Polowania, którym został **Andrzej Komar** - pozyskał łanię i dwa dziki. Tradycją Hubertusa Nadwiślańskiego jest też wybór Króla Polowania „na pióro”. Został nim **Tomasz Wróblewski**, który pozyskał bażanta i trzy kaczki.

Po części oficjalnej zapłonęły ogniska, była grochówka

i poczęstunek dla myśliwych i zaproszonych gości. Drugiego dnia uczestnicy Hubertusa wzięli udział we mszy świętej odprawionej w kościele w Mariańskim Porzeczu. Uroczystości uświetnił Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Nigdy nie zagaśnie”. Po części oficjalnej była biesiada. Uczestniczyli w niej nie tylko myśliwi, ale także okoliczni mieszkańcy. Odbyła się też licytacja rzeczy związanych z myślistwem na cel charytatywny. Wydarzeniu towarzyszyły także inne atrakcje, m.in. namiot edukacyjny, strzelnica laserowa, pokaz pracy kuśnierza czy sokolnik.

MG

Poznawali dawne zwyczaje pogrzebowe

Bogactwo kultury wsi minionych dziesięcioleci powróciło we wspomnieniach i pieśniach. W Parafialnym Muzeum Ziemi Trojanowskiej odbyły się warsztaty śpiewów zaduszných

Okolice święta Wszystkich Świętych i miesiąc listopad sprzyjają refleksji nie tylko nad życiem, ale i przeszłością. Z takiego założenia wyszła kustosz muzeum w Korytnicy. - Postanowiłam zorganizować spotkanie etnograficzne skupione wokół pieśni zaduszných i pogrzebowych oraz dawnych zwyczajów i tradycji związanych z pochówkiem. Przez dwa dni gościliśmy osoby zainteresowane tradycyjnym śpiewem regionalnym z Dolnego Śląska, Podlasia, Warszawy, Garwolina, Maciejowic oraz z naszej gminy - wyjaśnia Beata Różowicz. Do Korytnicy zjechali znawcy tematów: Olga



Podczas zajęć można było spróbować swoich sił w śpiewie dawnych ludowych pieśni żałobnych

Chojak i Mateusz Niwiński, którzy przekazali wiele cennych uwag od strony naukowej i technicznej. Równie ważnym gościem była Maria Bienias, mieszkanka Woli Koryckiej Dolnej, znana nie tylko w powiecie i na Mazowszu, ale i w kraju śpiewaczka ludowa. Na temat dawnych obyczajów związanych ze śmiercią i pochówkiem wie sporo przede wszystkim z własnego doświadczenia, ponieważ w przeszłości nie raz prowadziła śpiewane i mówione

obrzędy pogrzebowe.

- Kiedyś śpiewało się zmarłym przez dwie noce. Przesąd wynikał z powszechnie znanej legendy. Dawno temu zmarła w naszej okolicy dziewczyna. Pochowano ją, a że miała złote zęby, jeszcze tej samej nocy przyszli złodzieje, by te zęby jej wykraść. Odkopali grób i bardzo się przestraszyli, bo okazało się, że dziewczyna żyła. Po prostu pochowano ją w letargu. Od tej pory z pochówkiem czekano dwie noce - zaznacza

M. Bienias. Jak już się zdarzył pogrzeb, to pieśni były obowiązkowe. - Śpiewało się je do pierwszej w nocy. Dobrze to pamiętam, bo jak byłam małą dziewczynką to prosiłam, by starsi zabierali mnie na takie śpiewanie. Śpiewało się przy odprowadzaniu ciała. Przy kapliczce była przemowa, często taką przemowę prowadziłam. Prosiłam wtedy w imieniu zmarłego: „Już on odszedł on nas, i już do nas nie przemówi, ale nieboszyk prosi przez moje usta, odpuszc



Jednym z honorowych gości zaproszonych na warsztaty była lokalna śpiewaczka ludowa z Woli Koryckiej Maria Bienias. Znana artystka opowiedziała o dawnych zwyczajach pogrzebowych

mu grzechy, bo on już poszedł na sąd boski”. Wszyscy odpowiadali: „Niech mu Pan Bóg odpuszc i my mu odpuszczamy”. Taką samą prośbą była kierowana do sąsiadów i dzieci, aby i oni odpuszcili. Zmarły żegnał się wtedy ze wszystkimi - opowiada śpiewaczka. Te i inne opowieści pochłonęły uwagę słuchaczy. Jednym z gości zaproszonych na warsztaty była senator kończącej się kadencji Maria Koc. - Pani Maria

Bienias, jak zawsze, niezwykle ciekawie opowiadała o dawnych zwyczajach pogrzebowych, o czuwaniu przy zmarłym i starych pieśniach żałobnych - przyznaje senator. Udało się pełną nową wiedzę warsztaty zachęciły do dalszych spotkań. - Zapraszam w gościnne progi naszego muzeum. Być może takie spotkania śpiewacze staną się naszą tradycją - nie wyklucza kustosz.

Tomasz Kępka

MĘŻCZYZNĘ DO SZPITALA ZABRAŁ ŚMIGŁOWIEC

» Podczas prac rolniczych w Celejowie doszło do wypadku. Na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego



Podczas prac rolniczych doszło do wypadku. Na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Do zdarzenia doszło w czwartek (2 listopada) w Celejowie (gmina Wilga). Zgłoszenie o wypadku przy pracach rolniczych wpłynęło do służb o godzinie 7:52.

- Mężczyzna doznał obrażeń kończyny górnej na skutek kontaktu z wałkiem przekaza-

nikowym łączącym kosiarkę z ciągnikiem rolniczym. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia poprzez ustabilizowanie kosiarki oraz uwolnieniu ręki przy użyciu narzędzi hydraulicznych. Następnie poszkodowanego ułożono na desce typu nosze i przekaza-

no zespołowi ratownictwa medycznego - informuje mł. bryg. Tomasz Biernacki, oficer prasowy komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie. - Ponadto strażacy wyznaczili i zabezpieczyli lądowisko dla śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego,

którym poszkodowany został przetransportowany do szpitala - dodaje strażak. W Celejowie działania prowadzili strażacy z trzech zastępów: Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie oraz OSP Wilga i OSP Mariańskie Porzecze.

W drodze do pracy udzielił pomocy potraconemu rowerzyście

Do potrącenia doszło w poniedziałek rano w Garwolinie. Policjant był pierwszą osobą na miejscu zdarzenia



Około 6 rano ruch nie był jeszcze zbyt duży, a policjant był pierwszą osobą na miejscu zdarzenia. Funkcjonariusz natychmiast zareagował i podbiegł do poszkodowanego rowerzysty

asystent ds. prasowo-informacyjnych komendanta powiatowego policji w Garwolinie. Gdy na skrzyżowaniu ulic Aleja Legionów i Targowej

doszło do zdarzenia drogowego, w drodze do pracy był policjant, który pełni na co dzień służbę w Wydziale Kryminalnym garwolińskiej komendy. Około 6 rano ruch

nie był jeszcze zbyt duży, a policjant był pierwszą osobą na miejscu zdarzenia. Funkcjonariusz natychmiast zareagował i podbiegł do poszkodowanego rowerzysty. - To właśnie on udzielił pomocy przedmedycznej poszkodowanemu i wezwał na miejsce służby medyczne. Monitorował stan poszkodowanego i pozostał z nim do czasu przyjazdu zespołu pogotowia ratunkowego. Po badaniu na miejscu rowerzysta został przetransportowany do szpitala - dodaje rzeczniczka garwolińskiej policji. W drodze prowadzonego postępowania policjanci wyjaśnią okoliczności tego zdarzenia.

Trzy tiry zderzyły się na S17. Drogę zasypała kukurydza

Poważne utrudnienia były na trasie ekspresowej po zderzeniu trzech samochodów ciężarowych. Na drogę rozsypała się kukurydza

- Z ustaleń policjantów wynikało, że jeden z pojazdów zatrzymał się na poboczu z powodu awarii. Drugi kierowca, chcąc pomóc, również się zatrzymał. W te dwa pojazdy uderzył trzeci samochód ciężarowy, który w wyniku zderzenia przewrócił się, a na drogę wysypała się przewożona przez niego kukurydza - informuje podkom. Małgorzata Pychner, asystent ds. prasowo-informacyjnych komendanta powiatowego policji w Gar-

wolinie. Uczestnicy zdarzenia mogą mówić o ogromnym szczęściu. W efekcie zderzenia pojazdów nikt nie został ranny. Ruch na S17 w kierunku warszawy odbywał się jednym pasem. Aby usprawnić przejazd samochodów, został wprowadzony objazd przez Gończyce. Po przeładunku kukurydzy służby musiały dokładnie usunąć zabrudzenia z drogi.



Pijany pieszy wszedł pod koła bmw. Zabrała go karetka

Pieszy wszedł na jezdnię zza zaparkowanego samochodu. Kierujący bmw 20-latek nie miał szans na wyhamowanie

Do zdarzenia doszło w piątek (3 listopada) około godz. 21:30 na ulicy Senatorskiej w Garwolinie. - Policjanci, którzy pojechali na miejsce zdarzenia wstępnie ustalili, że kierujący bmw 20-latek potknął 42-letniego mężczyznę, który wszedł na jezdnię zza zaparkowanego samochodu.

Pieszy został przewieziony do szpitala. Badanie alkoholem, które przeprowadzili funkcjonariusze wykazało, że był nietrzeźwy. Miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. Kierującym samochodem osobowym był trzeźwy - informuje podkom. Małgorzata Pychner, asystent ds. prasowo-informacyjnych komendanta powiatowego policji w Garwolinie. Mężczyzna przeżył uderzenie i trafił do szpitala na badania.

Policjanci przypominają:

- » Przechodząc przez jezdnię należy upewnić się przez obserwację ruchu pojazdów z obu kierunków, czy jest możliwość bezpiecznego przejścia;
- » Nie należy wchodzić na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, nawet na przejściu dla pieszych - kierowca nie jest w stanie zatrzymać pojazdu w miejscu;
- » Nie należy wchodzić na jezdnię w sytuacji braku pełnej widoczności - zza pojazdu (szczególnie autobusu lub tramwaju w rejonie przystanków) bądź przeszkody;
- » Nie należy wbiegać na jezdnię;
- » Należy przechodzić przez jezdnię bez

zwalniania i zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby;

» Przechodząc przez jezdnię powinniśmy być wyposażeni w element odblaskowy, gdy poruszamy się poza terenem niezabudowanym po zmierzchu. W obszarze zabudowanym to również dobra praktyka, szczególnie podczas jesiennych pochmurnych dni;

» Przechodzenie przez jezdnię poza przejściami dla pieszych nie może powodować zagrożenia bezpieczeństwa lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i przechodzić na drugą stronę jak najkrótszą drogą.

Informacja

Burmistrz Miasta Łaskarzew informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 poz. 344 z późn. zm.) sporządzono i podano do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu na terenie Miasta Łaskarzew.

Wykaz zostanie wywieszony od dnia 08.11.2023r. na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Gminy, biuletynie informacji publicznej Urzędu Miasta Łaskarzew.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabywaniu w/w nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 w/w ustawy mogą złożyć wniosek o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia.

ODESZLI OD NAS

27 października zmarła

Adela KOWALCZYKz Sobolewa
przeżyła 93 lata

27 października zmarł

Ryszard Stanisław SITEKz Górzna
przeżył 65 lat

27 października zmarł

Stefan SZOSTAKz Ewelina
przeżył 88 lat

29 października zmarł

Bernard Józef PŁATEKz Garwolina
przeżył 70 lat

29 października zmarł

Krzysztof WOJCIECHOWSKIz Garwolina
przeżył 64 lata

29 października zmarł

Marian BROJEKz Podwierzbia
przeżył 86 lat

30 października zmarł

Jan WIECZOREKz Woli Koryckiej Górnej
przeżył 59 lat

30 października zmarła

Marianna Lila WIELGOMAZz Wróblów Wargocin
przeżyła 80 lat

30 października zmarła

Janina TALAREKz Wólki Ostrożeńskiej
przeżyła 75 lat

1 listopada zmarła

Genowefa Halina RYCHLIKz Rębkowa
przeżyła 93 lata

1 listopada zmarł

Grzegorz WASILKAz Miastkowa Kościelnego
przeżył 57 lat

2 listopada zmarł

Jan MAJSTEREKz Damianowa
przeżył 77 lat

2 listopada zmarł

Janusz BARANz Lipówek
przeżył 84 lata

2 listopada zmarł

Feliks GRZEGRZÓŁKAz Miętnego
przeżył 84 lata

3 listopada zmarł

Zenon PIECHOTAz Krasek Górnych
przeżył 87 lat

4 listopada zmarła

Genowefa CHMIELNIAKz Piask
przeżyła 94 lata

5 listopada zmarła

Lila ANDRASZEKz Pilawy
przeżyła 91 latŚWIĘTOWALI 70.
ROZCHNICĘ ŚLUBU!

70 lat po ślubie! Taka miłość nie zdarza się często. Można by powiedzieć, że nie w tych czasach... A jednak! Irena i Edward Berbeciowie z Gończyc (gmina Sobolew) są pięknym wzorem dla młodych pokoleń. Małżonkowie w 70. rocznicę ślubu przyjęli gości i otrzymali prezenty



W poniedziałek, 30 października (dokładnie w 70. rocznicę ślubu), jubilatów odwiedzili między innymi wójt gminy Sobolew Maciej Błachnio, pasjonat lokalnej historii Kazimierz Paciorek oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Sobolewie Iwona Rosłaniec

W poniedziałek, 30 października (dokładnie w 70. rocznicę ślubu), jubilatów odwiedzili między innymi wójt gminy Sobolew **Maciej Błachnio**, pasjonat lokalnej historii **Kazimierz Paciorek** oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Sobolewie **Iwona Rosłaniec**. Były gratulacje, życzenia i kwiaty. Podczas tak wyjątkowego świętowania nie mogło zabraknąć wzniesienia toastu lampką szampana i wręczenia małżonkom oprawionego skanu aktu ich ślubu. - *Gdyby to miało chociaż 45%, to byłoby inaczej* - żartuje pan Edward, trzymając kieliszek z szampanem. Mimo niedomagań wynikających z wieku, oboje małżonkowie byli w doskonałym humorze. - *Kto by pomyślał, że taką staruszkę wezmę za żonę* - śmieje się.

**HISTORIA
WYJĄTKOWEJ PARY**

To obecnie małżeństwo z najdłuższym stażem w gminie Sobolew. Pan Edward urodził się w 1929 roku, jego przyszła małżonka rok później. W 1951 roku rozpoczął pracę w POM-ie w Gończycach. Przybył z Krasnegostawu. Po skończonym technikum był oddelegowany do Warszawy, a następnie do Gończyc jako agronom.

- *Bardzo zaangażował się w życie społeczności Gończyc. Za jego przyczyną wieś została zelektryfikowana. Organizował spotkania, potańcówki młodzieżowe, uczestniczył w budowie remizy - wymienia opiekującą się małżeństwem Maria Trzpil.*

Wtedy poznał swoją przyszłą żonę - córkę dwojga pedagogów ze szkoły w Gończycach. W 1953 roku **Irena Cieślńska** i **Edward Berbec** zawarli związek małżeński. W 1954 roku urodziła się ich córka

Hanna. Pani Irena była absolwentką szkoły ekonomicznej w Gorzowie Wielkopolskim. Pracowała w kadrach w POM-ie, w którym od początku pracował pan Edward. - *Były różne historie polityczne w tamtym okresie, prowadzone wywiady kto z jakiej rodziny pochodzi, bo wtedy kwitła komuna i trwały różne przepychanki.* Dyrektorem pan Edward został na początku lat 60. W czasie jego dyrektorowania POM pięknie się rozwinął. Były organizowane wycieczki, zabawy sylwestrowe. Zakład błyszczał. Był na pokaz w dawnym województwie warszawskim - opowiada pani Maria. W międzyczasie E. Berbec założył szkołę zawodową. Z piekarni w Sobolewie organizował furmanką dowóz chleba.

- *Kiedy został dyrektorem, po dwóch - trzech latach musiał wstąpić do partii. Takie były czasy. Trzeba było się układać, żeby przetrwać, ale do partii nikogo nie zmuszał, choć miał takie zadanie. W swoim okresie dyrektorowania nikomu krzywdy nie zrobił, wręcz przeciwnie. Starał się pomagać każdemu, kto znalazł się w potrzebie. Także na koniec swojej kariery zostało mu przyjaciół, nie miał wrogów - podkreśla opiekunka.*

Do końca małżeństwo osiadło w Gończycach na włościach pani Ireny. Doczekało się jednego wnuka, który mieszka we Wrocławiu.

Pasją pana Edwarda była pasieka. Miodu wystarczało dla rodziny i dla bliskich. Z pszczołami, które tak bardzo kochał, rozstał się dopiero w 2020 roku. Pan Edward za swoją działalność był niejednokrotnie odznaczony.

Pytamy małżonków o receptę na długie życie.

- *Nie palić i nie pić* - odpowiada pani Irena.



Państwo Berbeciowie pobrali się 30 października 1953 roku

**Wiersz Marii Trzpil
dla Państwa Berbeciów**

Ireno i Edwardzie,
70-lecie zaślubin już macie,
życie upłynęło w radości i dramacie.
Zdrowie i choroby, przeplatały życie,
praca i hobby były też w rozkwicie.

Przybyłeś do Gończyc, w nie najlepszych latach,
rzucony w nieznane, od mamy i taty.
Piąłeś się po szczytach swej kariery,
byłeś agronomem, potem z lepszej sfery.

Elektryfikację zakładałeś we wsi,
co by było lepiej i dla naszych dzieci.
Byłeś dyrektorem znanego zakładu,
który wtedy błyszczał, tak z góry jak na dół.

Różnie to bywało w życiu politycznym,
raz trzeba było być człowiekiem,
raz dla elit ślicznym.
Przeszło życie rozkwitu, dobroci, luksusu.
Teraz już emeryt i żyje się z musu.
Pozostałeś jak kapitan na okręcie POM-u,
bo wielu już odeszło do Pańskiego Domu.
We dwoje z Iłą wspieracie się nawzajem.
Nie wiadomo, kto pierwszy pójdzie na rozstanie.

- *Odpowiednia żywność, żeby nie niszczyć organizmu i nie nadużywać pewnych rzeczy, które człowiekowi przeszkadzają: nadmiaru cukrów i alkoholu. Bo inaczej wątrobkę szlag trafi* - dodaje pan Edward.

Pani Irena często chorowała. - *Żona to prawie wcale alkoholu nie piła. Chorowała, szpital ją prowadził przez całe życie. Jak ją raz odbierałem, to lekarz pytał: czy pan jest zadowolony z żony. Mówię, że*

zadowolony. A ona mi mówi: czy będziesz moim mężem? Odpowiedziałem: będę. I jestem do dzisiaj i to jest piękna rzecz. Trzeba wiedzieć, jak postępować, inaczej człowiekowi drugiemu można złamać życie. Nigdy nie słyszałem, żeby żona powiedziała na mnie złe słowo - podkreśla pan Edward. - *Bałam się, bo z ciebie to taki duży chłop* - dodaje pani Irena, śmiejąc się.

STRAŻAK I JEGO RODZINA STRACILI W POŻARZE DOM

Pan Krzysztof zawsze pomagał innym. Teraz on potrzebuje pomocy. W kilka chwil rodzina z Pilawy straciła dach nad głową

Pożar budynku mieszkalnego wybuchł w czwartek (2 listopada) przed godziną 12:00. W domu mieszkali **Krzysztof i Małgorzata Szczypkowie** wraz z dwójką małych dzieci. On jest zawodowym policjantem oraz strażakiem OSP, a ona pracownicą Gminnego Ośrodka Kultury w Borowiu.

- Po przyjeździe na miejsce zdarzenia pierwszych zastępów straży, pożarem objęte było poddasze budynku. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i podaniu prądu wody przez strażaków zabezpieczonych w aparaty ochrony dróg oddechowych. Równolegle prowadzono prace rozbiórkowe pokrycia dachu przy użyciu podnośnika hydraulicznego - informuje mł. bryg. **Tomasz Biernacki**, oficer prasowy komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie. W działaniach trwających pięć godzin udział



➤ Pożar budynku mieszkalnego wybuchł w czwartek, 2 listopada, przed godziną 12:00

brały trzy zastępy PSP oraz pięć zastępów OSP.

POMOC GORĄCYCH SERCI

Mimo sprawnej akcji strażaków, nie udało się uratować budynku. Straty są ogromne. Ogień zniszczył konstrukcję dachu i górne pokoje. Wysoka temperatura, zadymienie i woda podczas akcji gaśniczej spowodowały, że rodzina straciła dobytek życia. Niemal natychmiast powstała zbiórka dla pogorzalców na platformie Pomagam.pl i grupa z licytacjami na Facebooku. Akcję pomocową rozpoczęła Akademia Dobrych Pomysłów.

- W wyniku pożaru rodzina druha **Krzysztofa** straci-

ła dach nad głową. Dom nie nadaje się obecnie do zamieszkania. **Krzysztof** zawsze pomagał innym. Zawodowo jest policjantem, a z pasji pomagania strażakiem - ochotnikiem. Teraz my, mieszkańcy Pilawy, wszyscy ludzie dobrej woli, pomóżmy odbudować tej rodzinie dom. Nie będzie łatwo, ale razem damy radę - podkreślają twórcy zbiórki o nazwie „Pomoc dla pogorzalców z Pilawy”. - Jako społeczność jesteśmy wezwani do pomocy. Ta rodzina potrzebuje naszej pomocy i wsparcia. Nasza społeczna zbiórka ma na celu zapewnić im niezbędną pomoc finansową w tym trudnym dla nich czasie. Każda złotówka będzie wsparciem

dla rodziny. Jeżeli ktoś chce pomóc w inny sposób, np. poprzez ofiarowanie materiałów budowlanych, to każda pomoc będzie ważna - zaznaczają pomysłodawcy zbiórki i dodają, że ta społeczna pomoc ruszyła za zgodą pana **Krzysztofa** w porozumieniu z wieloma przyjaciółmi, sąsiadami, strażakami, dziennikarzami i ludźmi dobrej woli. Wspierający pogorzalców dziękują za działania na miejscu: JRG Garwolin, OSP Pilawa, OSP Gocław, OSP Puznówka, OSP Lipówki, OSP Miętne i policji. Ponadto na Facebooku powstała grupa „Licytacje na pomoc dla Pogorzalców z Pilawy”. Jej celem jest zebranie funduszy na pomoc



➤ Ogień zniszczył konstrukcję dachu i górne pokoje. Wysoka temperatura, zadymienie i woda podczas akcji gaśniczej spowodowały, że rodzina straciła dobytek życia

dla poszkodowanej rodziny.

POMOC RÓWNIEŻ PRZESZŁA

Również pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Borowiu proszą wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe w celu odbudowy domu ich koleżanki. - Nie będzie łatwo, ale razem damy radę! Jako społeczność gminy **Borowie** jesteśmy teraz wezwani do pomocy. Ta rodzina potrze-

buje naszej pomocy i wsparcia w tym trudnym czasie. Nasza społeczna zbiórka ma na celu zapewnić im niezbędną pomoc finansową. Każda złotówka będzie ogromną pomocą dla tej rodziny - podkreślają pracownicy GOK w Borowiu. Środki można przekazywać do Gminnego Ośrodka Kultury w Borowiu, sołtysom oraz do urzędu gminy. Aby uzyskać dodatkowe informacje, należy dzwonić pod numer 512 550 281.

UR/JS

Powitają nowy samochód strażacki



GMINA MIASTKÓW KOŚCIELNY Strażacy z Woli Miastkowskiej przygotowują się na przyjęcie nowego wozu bojowego. Na początku ubiegłego tygodnia udali się do Częstochowy, aby dostarczyć wyposażenie do nowego samochodu zdemontowane z posiadanych pojazdów. Druhowie na swoim facebookowym profilu pochwalili się zdjęciem nowego samochodu. To średni wóz bojowy marki Volvo, który niebawem wejdzie na stan wyposażenia OSP KSRRG Wola Miastkowska.

Uczniowie pamiętali



GMINA WILGA Społeczność Publicznej Szkoły Podstawowej w Mariańskim Porzeczu po raz kolejny wzięła udział w akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki - „Szkoła pamięta”. Uczniowie pod opieką wychowawców udali się cmentarz parafialny, aby uporządkować mogiły żołnierzy, którzy polegli w walce podczas II wojny światowej. Młodzież oddała hołd bohaterom, złożyła wiązanki oraz zapaliła znicze. Nie zapomniano również o grobach zmarłych nauczycieli i pracowników szkoły. **Bożena Nuskiewicz, foto B. Nuskiewicz, Agnieszka Mucha**

Mieszkańcy czekali na tę inwestycję

Zakończył się I etap przebudowy drogi powiatowej Wola Łaskarzewska - Trzcianka przez Dąbrowę. Droge przebudowano na odcinku o długości 3 kilometrów, począwszy od skrzyżowania przy szkole w Woli Łaskarzewskiej

Inwestycja objęła położenie warstwy wyrównawczej, warstwy wiążącej oraz warstwy ścieralnej. Wykonano ponadto chodniki o szerokości 2 metrów i długości 99 metrów oraz pobocze utwardzone o szerokości 1 metra i długości 350 metrów. Zadanie uzupełniło wykonanie 213 zjazdów, zatoki postojowej, pobocza z kruszywa łamanego o szerokości 1 metra oraz oznakowania poziomego i pionowego. Inwestycja kosztowała 6.888.497 zł. Wicestarosta Marek Zię-

dalski przypomina, że przebudowa była konieczna ze względu na zły stan techniczny drogi. Mieszkańcy czekali na tę inwestycję. - *Po przebudowie zwiększy się komfort i bezpieczeństwo osób korzystających z drogi. Tym bardziej, że inwestycja objęła również poszerzenie jezdni do 5,5 metra. Ruch będzie bardziej płynny* - zauważa wicestarosta.

Trwa drugi etap przebudowy tej drogi - od końca pierwszego etapu do skrzyżowania na Uścieniec. On obejmuje odcinek o długości 1 kilometra. Zakłada, oprócz nowej nawierzchni, wykonanie 16 zjazdów oraz wycinkę 76 drzew. Ponadto będą wykonane pobocza z kruszywa łamanego, oczyszczony i wyprofilowany rów na długości 1.850 m oraz ustawione oznakowanie pionowe. Wykonawca ma czas do 3 stycznia. Wartość zadania wynosi 1.365.832 zł, z tego 700 tys. zł pochodzi z budżetu gminy Łaskarzew.

JS

Wyremontują salę gimnastyczną

Montaż stolarki okiennej, wymiana instalacji elektrycznej, wykonanie wentylacji, naprawa tynków, cyklinowanie i lakierowanie parkietu

To zakres remontu sali gimnastycznej, który wkrótce rozpocznie się w Zespole Szkół nr 2 w Łaskarzewie. Umowa z firmą Aktiv Home została podpisana 30 października. Wartość inwe-

stycji to około 467 tys. zł, z czego kwota 253 tys. zł to dofinansowanie z programu Mazowsze dla Sportu. Prace potrwają do końca roku. To kolejna inwestycja w obrębie budynku ZS nr 2. Podczas tegorocznych wakacji wykonano remont dachu. Teraz samorząd czeka jeszcze na środki z programu Maluch+, aby rozpocząć adaptację pomieszczeń na potrzeby utworzenia klubu dziecięcego

JS

Nowy odcinek drogi asfaltowej na Ślizie

W październiku zakończyła się przebudowa drogi gminnej w Kacprówku

Zadanie było realizowane w dwóch etapach. Pierwszy etap dotyczył odcinka o długości 255 metrów, natomiast drugi - 215 metrów. Na obu odcinkach została wykonana nowa nawierzchnia asfaltowa (dwie warstwy asfaltu) oraz pobocza z kruszywa. Koszt realizacji pierwsze-

go etapu wyniósł 277,1 tys. zł, a drugiego 159,7 tys. zł. Wykonawcą zadania była firma „Parol” Zakład Usługowo-Remontowo-Budowlany Jerzego Parola. Do realizacji etapu pierwszego gmina Łaskarzew pozyskała dotację ze środków finansowych budżetu Województwa Mazowieckiego na zadania z zakresu budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych w wysokości 50% kosztów.

JS

„NIE MA MIEJSCA NA PRYWATĘ, CZY WEWNĘTRZNE ANIMOZJE”



O pracy parlamentarnej, kampanii wyborczej i planach na przyszłość rozmawiamy z posłanką Iwoną Kurowską

Jarosław Staszczuk: Do kiedy będzie otwarte Pani biuro poselskie?

Iwona Kurowska: Do końca IX kadencji Sejmu, czyli prawdopodobnie do 12 listopada.

Ślubowanie poselskie złożyła pani 12 kwietnia. Od tego czasu zanotowała Pani 49 wystąpień na posiedzeniach Sejmu oraz 11 oświadczeń. To więcej niż niektórzy posłowie przez całą kadencję. Taki był Pani cel, aby przejawiać jak największą aktywność w trakcie posiedzeń Sejmu?

Zdecydowanie nie tyle cel, co moja naturalna cecha. Sens wykonywania każdej aktywności, funkcji, stanowiska widzę wtedy, kiedy człowiek angażuje się na 100 procent. Przeglądanie się z boku, jak inni pracują, zupełnie nie leży w mojej naturze.

Była też Pani aktywna na innych polach, chociaż sześć miesięcy to nie był zbyt długi okres na rozwinięcie swoich działań. Proszę zdradzić, z jakich działań, osiągnięć jest Pani najbardziej zadowolona, a może wręcz dumna.

Mam poczucie, że wykorzystałam te pół roku najlepiej, jak mogłam. Tych działań było naprawdę bardzo dużo, na bardzo wielu płaszczyznach, poza oczywiście głównym zadaniem posłów, jakim jest praca w komisjach i na sali plenarnej. O większości moich indywidualnych działań pisałam w swoim sprawozdaniu poselskim. Z tych najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców muszę wspomnieć o powrocie punktu paszportowego do Garwolina po 15 latach. To zadanie o tyle ważne, że dotąd nikomu nie udało się przełamać „niedasizmu”. Sukcesem jest także wsparcie działań naszych KGW i OSP w pozyskiwaniu środków na ich, tak potrzebną, działalność. Za niezwykle istotne uważam też zorganizowanie wydarzeń o charakterze militarnym, jak



■ Iwona Kurowska ma poczucie, że wykorzystała te pół roku najlepiej, jak mogła

np. Piknik Militarny oraz wspieranie organizacji tego typu imprez. Kontakt z żołnierzami Wojska Polskiego oraz sprzętem i pojazdami, to pierwszy krok do zainteresowania młodych ludzi tematem bezpieczeństwa. Te wydarzenia przyciągały zawsze mnóstwo uczestników. Za ogromny, zbiorowy sukces całego mojego obozu politycznego uważam wsparcie naszych miast i gmin w programach szeroko pojętego Polskiego Ładu. Tak ogromna skala inwestycji w infrastrukturę lokalną, zabytki - to cieszy i jest powodem do dumy.

Ocenę wyniku swojego oraz partii w wyborach przedstawiła Pani na naszych łamach już wcześniej, a jak Pani ocenia tegoroczną kampanię parlamentarną w porównaniu do tej sprzed czterech lat? Wyjątkowo brutalna, bez żadnych zahamowań, pod egidą ośmiu gwiazd. Sposób, w jaki niszczone i atakowane banery kandydatów Prawa i Sprawiedliwości, jest wprost niewyobrażalny. Nie zauważyłam, aby wycinane były z plakatów głowy, czy przedstawiciele innych partii. Takie zdżyczenie obyczajów powinno niepokoić, szczególnie tych, którzy mają na ustach hasła „demokracja”, „konstytucja” i „mowę miłości”.

Czy liczyła Pani, ile banerów z Pani podobizną zawisło podczas tej kampanii wyborczej?

Oczywiście, wisiało tyle, ile powiesili moi współpracownicy. Do pewnego momentu liczyłam też te, które zniknęły skradzione. Potem przestałam, skala była zbyt duża.

Pojawiały się głosy, że banery Pani oraz Grzegorza Woźniaka wręcz zalały powiat. Do Pani też dotarły sygnały, że było ich wręcz za dużo?

Naprawdę? Ja słyszałam głosy, że banerów innych kandydatów spoza naszego powiatu jest tak dużo, że moje nikną. Myślę, że wiele moich banerów było eksponowanych w dobrych miejscach, dlatego były widoczne. Chyba o to chodzi w kampanii wyborczej?

Uważa Pani, że podział na okręgi „senackie” w Prawie i Sprawiedliwości się sprawdził?

Nie mniej to oceniać, to kompetencja władz partii, wymaga też szerszego spojrzenia. Ale wydaje się, że struktura partii powinna skutecznie pomagać wygrywać wybory. Taki był cel. W mojej ocenie utrata przez Prawo i Sprawiedliwość dwóch mandatów w okręgu uznawanym za matecznik prawnicy sukcesem nie jest. Tym bardziej, że podczas prezentacji kandydatów naszego okręgu padły deklaracje, że utrzymanie 9 mandatów to plan minimum.

Czy według Pani po wyborach są potrzebne zmiany personalne w strukturach okręgowych Prawa i Sprawiedliwości w okręgu senackim nr 47?

W przestrzeni medialnej pojawiają się raczej sygnały o planach powrotu do poprzedniej struktury, okręgów sejmowych. Napotykam także nieoficjalne zapowiedzi, również medialne, że PiS będzie stawał na odmłodzenie w partii w celu pozyskania elektoratu wśród młodych ludzi.

Myślę, że tuż przed dwoma kolejnymi kampaniami gra toczy się o potężną stawkę. Tu już naprawdę nie ma miejsca na prywatę czy wewnętrzne animozje, bo zapłacimy za to, jako prawica, ogromną cenę.

Jakie plany ma Pani na najbliższy czas? Zamierza Pani kandydować w wyborach samorządowych? Jeśli tak, to na jaką funkcję? Planuję najlepiej realizować, a nie o nich opowiadać. Statystyki ostatnich wyborów są doskonałą lekcją i można z nich uzyskać wiele informacji. Na pewno wezmę je pod uwagę w swoich planach w najbliższych wyborach.

Gdyby Pani miała wybór - wybrała by Pani zostanie burmistrzem Garwolina czy starostą powiatu garwolińskiego?

Równie dobrze mógłby mnie Pan redaktor zapytać, czy chciałabym być Prezydentem RP. W ogóle nie stawiam sprawy w ten sposób. Polityka jest realizacją celów możliwych, nie ma tu miejsca na koncert życzeń i „chciejstwo”, a wybory, to taki specyficzny „konkurs” z wieloma zmiennymi. Każdy, kto spróbował polityki, to wie.

Czy wyobraża sobie Pani współpracę na niwie samorządowej z obecnym starostą Mirosławem Walickim?

Wyobrażam sobie współpracę z każdym, kto przejawia taką wolę i taką współpracę realizuję w praktyce.

Czy uważa Pani, że podczas wyborów samorządowych koalicja ugrupowań obecnie opozycyjnych będzie w naszym powiecie realnym zagrożeniem dla Prawa i Sprawiedliwości?

Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Na szczęście tzw. „turystyka wyborcza”, czyli głosowanie na zaświadczenia, podczas wyborów samorządowych jest niemożliwa zgodnie z kodeksem wyborczym. To zapobiegnie sztucznym przepływom poparcia. Trzeba wyciągnąć wnioski, tak jak wspominałam, wyniki wyborów do sejmu i senatu dają materiał do analizy. Bo zagrożenie zawsze jest możliwe. Jedno jest pewne, przed nami bardzo ciekawy i dynamiczny czas, kiedy będzie się bardzo dużo działo.

JS



I TURNIEJ JEDNOSTEK OSP POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

Patronat honorowy:
Mirostaw Walicki - starosta powiatu garwolińskiego
Waldemar Sabak - prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Garwolinie
st. bryg. Krzysztof Tuszowski - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie

NAGRODA GŁÓWNA TO 3.000 ZŁ. ROZPOCZYNAMY GŁOSOWANIE!

Na te jednostki można głosować:

GMINA BOROWIE

- OSP Borowie
- OSP Chromin
- OSP Filipówka
- OSP Głusków
- OSP Iwowe
- OSP Jażwiny
- OSP Laliny
- OSP Nowa Brzuza

GMINA GARWOLIN

- OSP Izdebnik
- OSP Miętne
- OSP Niecieplin
- OSP Rębków
- OSP Ruda Talubska
- OSP Sulbiny
- OSP Taluba-Feliksin
- OSP Wilkowyja
- OSP Wola Rębkowska
- OSP Wola Władysławowska

MIASTO GARWOLIN

- OSP Garwolin
- OSP Leszczyny
- OSP Zawady

GMINA GÓRZNO

- OSP Chęciny
- OSP Goździk
- OSP Górzno
- OSP Kobyla Wola
- OSP Łąki
- OSP Samorządki
- OSP Unin
- OSP Wólka Ostrożeńska

GMINA ŁASKARZEW

- OSP Dąbrowa
- OSP Grabina
- OSP Izdebnio
- OSP Melanów
- OSP Stary Pilczyn
- OSP Uścieniec-Krzywda

- OSP Wola Łaskarszewska
- OSP Wola Rowska

MIASTO ŁASKARZEW

- OSP Łaskarzew

GMINA MACIEJOWICE

- OSP Maciejowice
- OSP Podlęż
- OSP Podwierzbie

GMINA MIASTKÓW KOSCIELNY

- OSP Brzegi
- OSP Glinki
- OSP Kruszówka
- OSP Przykory
- OSP Ryczyska
- OSP Stary Miastków
- OSP Wola Miastkowska
- OSP Zabruzdy
- OSP Zasiadały
- OSP Zgórze
- OSP Zwola

GMINA PARYSÓW

- OSP Choiny
- OSP Kozłów
- OSP Łukówiec
- OSP Parysów
- OSP Starowola
- OSP Stodzew
- OSP Wola Starogrodzka

MIASTO I GMINA PIŁAWA

- OSP Gocław
- OSP Lipówki
- OSP Piława
- OSP Puznówka
- OSP Wygoda

GMINA SOBOLEW

- OSP Chotynia
- OSP Godzisz-Kobusy
- OSP Gończyce
- OSP Kaleń-Grabniak
- OSP Kownacica
- OSP Ostrożeń
- OSP Sobolew
- OSP Sokół

GMINA TROJANÓW

- OSP Babice
- OSP Budziska
- OSP Dudki
- OSP Korytnica
- OSP Kozice
- OSP Mroków
- OSP Ochodne
- OSP Podebłotcie
- OSP Trojanów
- OSP Więcków
- OSP Wola Korycka Górna
- OSP Wola Życka

GMINA WILGA

- OSP Mariańskie Porzecze
- OSP Trzcianka
- OSP Wilga
- OSP Żabieniec

MIASTO I GMINA ŻELECHÓW

- OSP Goniwilk
- OSP Gózek
- OSP Huta Żelechowska
- OSP Kalinów
- OSP Łomnica
- OSP Piastów
- OSP Stefanów
- OSP Władysławów
- OSP Wola Żelechowska
- OSP Zakrzówek
- OSP Żelechów

eprasa.pl 774bd15dad



Czytelnicy „Twojego Głosu” wybierają najpopularniejszą jednostkę OSP. Dziś drukujemy pierwszy kupon

Turniej Jednostek OSP Powiatu Garwolińskiego, to plebiscyt skierowany do Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu garwolińskiego, w którym Czytelnicy wybiorą najpopularniejszą jednostkę. Głosowanie odbywa się poprzez kupony publikowane na łamach „Twojego Głosu” (liczą się tylko oryginalne blankiety). Zwycięży jednostka, na którą Czytelnicy oddadzą najwięcej głosów.

NAGRODY

Nagrodę główną - 3.000 zł - otrzyma jednostka OSP, na którą zagłosuje najwięcej Czytelników. Nagrodzone zostaną także jednostki,

które zajmą miejsce drugie (2.000 zł) i trzecie (1.500 zł). Poza tym jednostki biorące udział w Turnieju, które zdobędą co najmniej 50 głosów, otrzymają nagrody rzeczowe.

PATRONI

Patronat honorowy nad 1. Turniejem Jednostek OSP Powiatu Garwolińskiego objęli: **Mirostaw Walicki** - starosta powiatu garwolińskiego, **Waldemar Sabak** - prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Garwolinie oraz st. bryg. **Krzysztof Tuszowski** - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie.

Docień strażaków - ochotników

Każdy, kto chciałby dołączyć do grona sponsorów i za pośrednictwem organizowanego przez naszą redakcję plebiscytu wesprzeć działalność jednostek OSP, proszony jest o kontakt po nr telefonu: **503 993 383**.

Harmonogram publikacji kuponów w „Twoim Głosie”:

- >> 8 listopada 2023
- >> 15 listopada 2023
- >> 22 listopada 2023
- >> 29 listopada 2023
- >> 6 grudnia 2023
- >> 13 grudnia 2023

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród - drugi tydzień stycznia 2024 r.

KUPON

I Turniej OSP Powiatu Garwolińskiego

głosuję na:



TWOJ
Głos
GAZETA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

20-LATEK IDZIE PIESZO DO RZYMU: „CHCIAŁBYM



Dlaczego z małej miejscowości na Mazowszu wyruszył pieszo do Rzymu? - Po prostu chciałem wyjść z domu - odpowiada z rozbijającą szczerością 20-latek Kazimierz, po czym szybko dodaje, że w tej wędrówce chodzi przede wszystkim o pogłębienie relacji z Bogiem

Kazimierz Oszkiel ma 20 lat i jest mieszkańcem małej miejscowości Podlęż w gminie Maciejowice. W tym roku skończył szkołę w Miętym na kierunku technik spedytor. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego, który w tym roku wypadł 4 września, ruszył w pieszą pielgrzymkę do Rzymu.

WIARA MOŻE BYĆ INSPIRUJĄCA

Skąd w głowie 20-latka pojawił się taki pomysł? Jaki cel przyświeca jego wyprawie? - Wpadłem na to pewnego dnia. Wymarzyło mi się. Po prostu chciałem wyjść z domu - odpowiada z rozbijającą szczerością Kazimierz i zaraz szybko dodaje, że głównym celem jego pielgrzymki jest pogłębienie relacji z Bogiem. - Modlitwa, odosobnienie i też wyjście z domu - mówi z uśmiechem.

Co daje mu wiara? - Wiara może być inspirująca, może być niesamowita i daje doświadczenie. Wiele rzeczy po głębokich doświadczeniach wiary staje się dużo łatwiejsze i chciałbym powiedzieć, że warto rozwijać swoją wiarę i skupiać się na tym, bo wiara to wiara w życie - podkreśla.

Co głębokie osadzenie w wierze może dać młodemu człowiekowi? - Na pewno bardzo dobry drogowskaz w życiu. Nawet to, że wyruszyłem w pielgrzymkę jest konsekwencją tego, że doskonale wiedziałem, że tego chcę. Wierząc, wierzymy również bardzo mocno w siebie i w to, że robimy dobrze. Słuchając Boga nie ma wątpliwości. Wiara może pomóc w poznaniu siebie i podejmowaniu decyzji - dodaje nasz rozmówca.

POZYTYWNE ZASKOCZENIE

Czy 20-latek przygotowywał się jakoś specjalnie do



■ - Chodzę szlakami turystycznymi, górskimi. Mało chodzę drogami - mówi 20-latek. W Alpach ruszył szlakiem europejskim E6 z północy Austrii do Triestu we Włoszech przez Słowenię.

tej drogi? - Zebrałem pieniądze, udało mi się znaleźć sprzęt, kupiłem parę rzeczy i tyle. Zrobiłem mapy, rekonasans terenu. Fizycznych przygotowań, treningów nie było żadnych - przyznaje.

Z jakimi reakcjami rodziny i przyjaciół spotkał się jego pomysł? - Jeśli chodzi o rodzinę, to byli bardzo pozytywnie zaskoczeni, ale martwili się tym, że będę szedł przez Alpy. Reakcje znajomych również były pozytywne. Z ich strony doszła kwestia tego, że nie będziemy się długo widzieć. Ale właściwie każdy był pozytywnie zaskoczony i każdy uważał, że to jest świetny pomysł - wspomina nasz bohater.

Czy potrzeba dużo pieniędzy, aby wyruszyć w taką drogę? - Absolutnie nie. Doostałem jedną wypłatę i starczy - przyznaje Kazimierz, który w wakacje, tuż po skończeniu szkoły, trochę sobie dorabiał.

JEGO PLECAK MIEŚCI NAPRAWDĘ WIELE!

Co spakował, wybierając się do Rzymu? - Mam ze sobą rzeczy stricte obozowe, to znaczy: namiot, małą butlę gazową, gotuję na turystycznej kuchence, ale też palę ogniska. Mam ze sobą apteczkę, rzeczy do mycia się, proszek do prania, płyn do mycia naczyń, gąbkę, jedną parę butów, ubrania letnie i zimowe. Oczywiście mam menażkę, sztucę, karimatę i śpiwór. Mam też takie rzeczy, które mogą mi się przydać. Mam dwie latarki, zapasowe baterie do nich i soczewki, bo noszę. Nitkę, kilka sznurków, bo też się przydadzą. Mam tarkę do robienia placek ziemni-



■ 20-latek przyznaje, że podczas wyprawy jego kontakt z rodziną i znajomymi jest ograniczony. Co tydzień stara się publikować wpis na Facebooku i wrzuca kilka fotek dla rodziny, przyjaciół i znajomych

czanych i książkę "O naśladowaniu Chrystusa" - tę mniejszą wersję, zeszyt do zapisywania przemyśleń, mapy i dużo przypraw - wylicza. To wszystko mieści się w plecaku.

30-35 KM DZIENNIE

Kazimierz zapytany o to, czy rozplanował wędrówkę, rozpisując na każdy dzień liczbę kilometrów do przebycia i miejsca, do których planuje dotrzeć, przyznaje,

że nawet o tym nie pomyślał. - Chodzę szlakami turystycznymi, górskimi. Mało chodzę drogami - mówi. Dodaje, że w Alpach ruszył szlakiem europejskim E6 z północy Austrii do Triestu we Włoszech przez Słowenię.

- Na początku było około 25 km dziennie. Nie robię przerw. Chodzę dzień w dzień, więc średnio wliczyłem w górę, to trochę to spadło, bo po górach ciężko

było robić takie dystanse. Tutaj wysokości się liczą. W tym momencie jestem w stanie zrobić 35 km - przyznaje. Zaznacza, że są dni, kiedy przechodzi przez miasto i wtedy załatwia wszystkie sprawy: robi zakupy, uzupełnia butlę z gazem, ładuje telefon. Wówczas zdarza się, że przemierza ponad 20 km.

„KŁADĘ SIĘ TAM, GDZIE MNIE ZŁAPAŁA CIEMNOŚĆ”

Jak wygląda dzień młodego pielgrzyma? - Mój dzień jest dość prosty, bo wstaję około 5.30-6. Wstaję na tyle przed świtem, żeby zjeść, umyć się, ogarnąć, spakować i żeby, jak robi się jasno, to w ciągu około 20-30 minut wyjść. Drugie śniadanie zwykle jem po 10 km. Dzień chodzenia jest bardzo różny, bo chodzę po różnym terenie. Często zdarza się tak, że mijam rzekę, więc mogę się wykąpać, mogę zrobić sobie pranie. Często jest tak, że muszę zrobić obiad w trasie i w takich sytuacjach ładuję telefon. Kiedy idę na zakupy i wiem, że będę je robił ok. 25 minut, to spytam kogoś o ładowanie, robię obiad. Zejdzie mi się godzinę, godzinę dwadzieścia i wtedy telefon się ładuje - relacjonuje.

Kazimierz nocuje głównie w namiocie. - Wychodzę, gdy robi się jasno. Jak zaczyna się robić ciemno, to idę gdzieś na bok i kładę się tam, gdzie mnie złapała ciemność, czasem za miastem, przy jakiejś rzece. Gdy przechodziłem przez wyższe Alpy, to było trochę odludzie - wspomina.

REGULARNE TELEFONY DO MAMY

20-latek przyznaje, że podczas wyprawy jego kontakt z rodziną i znajomymi jest ograniczony. - Potrafię 3-4 dni nie włączać telefonu. Do mamy dzwonię regularnie, dwa razy w tygodniu, bo zawsze chce wiedzieć, czy żyję. Ze znajomymi piszę jak mogę. Najczęściej to w miarę dobrze wychodzi i dzwonię do niektórych co 2 tygodnie - mówi. Co tydzień także stara się publikować wpis na Facebooku i wrzuca kilka fotek dla rodziny, przyjaciół i znajomych.

BEZ PLANU, BEZ RAM

Kiedy planuje dotrzeć do Rzymu? Czy ma jakiś ramowy plan? - Nie ma ram (śmiech). Chciałem, żeby to było bardzo wolne i bez ram. Moi przyjaciele i moja rodzina mają do mnie przylecieć do Rzymu 9 grudnia, więc to już taka totalnie górna granica. Chciałbym, żeby tak wyszło, ale nie będę szedł tyle. Myślę, że trochę krócej - stwierdza i dodaje, że ma nadzieję iść przez góry włoskie, więc jeszcze trochę drogi go czeka. Czy bierze pod uwagę spotkanie z papieżem Franciszkiem? - Taaak! Chciałbym bardzo! Chciałbym coś powiedzieć papieżowi - przyznaje 20-latek, ale nie zdradza, o czym chce rozmawiać z głową Stolicy Apostolskiej.

ZAROBIĆ TROCHĘ W RZYMIE I... JESZCZE GDZIEŚ PÓJŚĆ

W Rzymie Kazimierz planuje zostać około miesiąca i zarobić tam trochę pieniędzy. W jakiej branży będzie szukał pracy? - Tam, gdzie będę potrzebny. Mam różne doświadczenie. Gdzie akurat będę mógł, to będę pracował. To nie ma znaczenia. Po Nowym Roku będę chciał wyjść z Rzymu - mówi. Czy to oznacza powrót też pieszo?! - Nie, ale chciałbym po prostu jeszcze gdzieś pójść... - dodaje ze śmiechem.

Ile kilometrów przejdzie? - Na mapach Google wyszło około 1550 km. Do tego, jak finalnie idę, nie jest to zbieżne (śmieje się). W linii prostej nie da się określić odległości. Myślę, że wyjdzie około 1800 km, nie więcej - kalkuluje i zapewnia, że po dotarciu na miejsce spróbuje nanieść na mapy przemierzoną drogę. Czy te jedne buty wystarczą? - Powiem szczerze, że to są bardzo dobre buty. Kupiłem je przed wyjściem. Tylko, że one były dobre

COŚ POWIEDZIEĆ PAPIEŻOWI”

do Alp, a teraz... (śmiech). Jak się chodzi po płaskim, takim spokojnym terenie, to nie ma problemu. Jak już wchodziła górca, to przy wspinaczce bardziej się zużywały, ale nie będę chodził po wysokich górach, więc myślę, że starczą - stwierdza.

„TRZEBA MIEĆ STALOWY ŻOŁĄDEK”

Pytamy o trudności w drodze, takie jak zmęczenie, ból, trudne warunki pogodowe. - Jak w życiu, codziennie coś takiego występuje. Ja jednak nie podeszedłem do tego, jak do wyzwania, tylko bardziej, jak do życia po prostu. W tym momencie to jest moje życie. I jak w życiu, tu też trzeba sobie radzić z takimi rzeczami na co dzień. Jeśli łapie mnie jakaś trudność, to jest coś, na co się przygotowywałem albo jestem zabezpieczony - przyznaje. Jakie niełatwe sytuacje ma w pamięci? - Raz okropnie rozstroił mi się żołądek, chyba przez niezbyt świeże mleko... Trzeba mieć stalowy żołądek, szykując się na takie rzeczy. Jeden chleb potrafię jeść 4-5 dni. Mleko u mnie w plecaku leży 2-3 dni, wędlina bez lodówki 5 dni. Akurat się raz zdarzyło, że mleko było coś nie bardzo - śmieje się młody mężczyzna.



W Austrii Kazimierz poznał grono fantastycznych osób

KAŻDY JEST W JAKIEJŚ SVOJEJ WĘDRÓWCE

Czy 20-latek uważa, że to co robi może mieć ważny przekaz dla młodych ludzi? - Rozmawiałem o tym z pewnym Austriakiem i powiedziałem mu, że właściwie moja wędrówka i wędrówka osób, które są na miejscu, w Polsce, mieszkają tutaj czy w poszczególnych krajach, właściwie się aż tak nie różni, bo tak jak ja mam możliwość tutaj na przykład swoje zalety wyostrzyć, a wady zniwelować, tak samo każdy ma możliwość u siebie. Po prostu w mojej wędrówce jest bardzo dużo trudu i jest dużo poświęceń, dlatego też zbieram większe

zniwo. Więcej się modlę, więc i więcej uwagi Boga zyskuję tym, ale ludzie, którzy żyją swoim życiem, "normalnym" powiedzmy, również dzień w dzień walczą i również dzień w dzień idą i są w jakiejś swojej wędrówce. To jest ciekawe, że idę na pielgrzymkę do Rzymu, a to się właściwie aż tak nie różni od tego, jak wygląda zwykłe życie - wysnuwa refleksję młody pielgrzym.

„ROZMAWIAM Z BOGIEM”

Jaka modlitwa towarzyszy mu w drodze? - Bóg jest moim towarzyszem, moim Panem i z Nim rozmawiam.

To jest dość zabawne w sumie, ale tak to wygląda. Często odmawiam różaniec. Rozmawiam z Bogiem, ale mój różaniec też często wygląda tak, że Mu dziękuję za poszczególne rzeczy. Wiadomo też, że ubolewam nad wieloma rzeczami i ta wędrówka to jest też pokuta z mojej strony - przyznaje 20-latek.

Kazimierz jest już we Włoszech. Młody pielgrzym zapewnia, że gdy dotrze do celu wędrówki, czyli do Rzymu, chętnie opowie nam o całej wyprawie. Nie możemy się już tego doczekać!

Urszula Ruta, zdjęcia: archiwum prywatne Kazimierza Oszkiela



Wiara może być inspirująca, może być niesamowita i daje doświadczenie - podkreśla młody pielgrzym

Nauczyciele świętowali



Część oficjalną otworzył występ dzieci i młodzieży z Koła Tańca Ludowego

Członkowie garwolińskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego spotkali się na corocznej uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Uroczystość odbyła się 26 października w sali wesel-

nej Pollena w Łaskarzewie. Wśród gości byli m.in. prezes Okręgu Mazowieckiego ZNP Tomasz Korczak, samorządowcy, dyrektorzy i wicedyrektorzy placówek oświatowych z powiatu. Część oficjalną otworzył występ dzieci i młodzieży z Koła Tańca Ludowego pod przewodnictwem związkowo-

wej koleżanki Magdaleny Domaszczyńskiej. Koło działa przy Zespole Szkół nr 1 w Łaskarzewie. Po części oficjalnej był czas na obiad i ciasto. Takie spotkania to okazja do integracji związkowców z różnych ognisk, wymiany doświadczeń czy wspólnej zabawy.



Odnaczenie za 50-letnią przynależność do ZNP otrzymały Hanna Ulrich, Danuta Ratajczak oraz Wanda Bogusz



Osoby, które od ponad 60 lat należą do ZNP - Kazimiera Czura oraz Zofia Moreń otrzymały list gratulacyjny od prezesa ZNP Sławomira Broniarza



Anna Królikowska oraz Małgorzata Ostałowska-Tracz zostały odznaczone Złotym Medalem za Długoletnią Służbę. Na zdjęciu z Waldemarem Trzaskowskim, - przewodniczącym rady powiatu, Haliną Poszytek - prezesem ZNP Oddział Garwolin, Mirosławem Walickim - starostą garwolińskim

NOŻE Z GARWOLINA PODBIJAJĄ ŚWIAT

»
Knifemaker Michał Szczegot idealnie połączył pasję, ze sposobem na życie. Jego noże trafiły już do 32 państw na świecie. Służą nawet w szeregach Polskich Wojsk Specjalnych

Nożownikiem w dawnych czasach nazywany był rzemieślnik, który zajmował się wytwarzaniem noży. Dziś to słowo nacechowane jest raczej negatywnie i kojarzy się z przestępczością, dlatego **Michał Szczegot** woli określenie „knifemaker”, wywodzące się języka angielskiego i zyskujące na popularności, chociaż znaczy dokładnie to samo, co jego polski odpowiednik. Michał Szczegot z Garwolina rzemieślniczo zajmuje się wykonywaniem noży. Rzucił etat i założył własną firmę. W swojej zacisznej pracowni ma swoje królestwo, w którym powstało już ok. 1000 sztuk noży. I wcale nie chodzi tu o sztucę...

NÓŻ NA MIARĘ

Od czego się zaczęło? Michał Szczegot opowiada, że od zawsze miał smykałkę do majsterkowania i pociąg w stronę narzędzi, ale złapanie bakcyla na noże było poniekąd dziełem przypadku. - *Kiedyś błądząc po Internecie natrafiłem na filmik, w którym pokazywano, jak zrobić nóż przy użyciu prostych narzędzi, a że takie narzędzia posiadałem u siebie w garażu, to postanowiłem, że spróbuję. Zrobiłem jeden nóż i wsząłem - wspomina nasz rozmówca.*

Pierwsze próby miały miejsce pod koniec 2014 roku, a w marcu 2015 roku spod ręki pana Michała, bogatszego o wiedzę i doświadczenie, wyszedł pierwszy nóż użytkowy. Mieszkaniec Garwolina zaznacza, że jest knifemakerem - samoukiem. - *Nie było w Polsce takiego zawodu jak „nożorób”, więc chcąc robić takie rzeczy, trzeba było się samemu nauczyć, bo też nie było wtedy kogoś, kto już się tym zajmował i świadczył takie usługi, jak szkolenie. Teraz sytuacja się trochę zmieniła. Ludzie z doświadczeniem podobnym do mojego organizują kursy*



Maik Bart

Knifemaker z Garwolina tworzy noże wojskowe, survivalowe i bushcraftowe

i szkolenia - wyjaśnia Michał Szczegot.

„KRĘCI MNIE PROCES TWORZENIA”

Mieszkaniec Garwolina z rzemieślniczą precyzją tworzy noże wojskowe, survivalowe i bushcraftowe. Zaprojektował już ok. 50 modeli. Każdy z nich jest wyjątkowy na swój sposób. - *Nie ma uniwersalnego noża do wszystkiego. Jeden nóż w pewnych warunkach z pewnością sprawdzi się lepiej niż inny. Są też takie noże, które są po prostu fajne, designerskie. Idealny układ jest wtedy, gdy nóż cieszy oko i gdy można nim popracować - stwierdza. Dusza majsterkowicza świetnie odnalazła się w klimacie „nożoróbstwa”. - Czuję, że się w tym spełniam. W nożach najbardziej kręci mnie proces*



FBI Szczegot Handmade - Knives & Outdoor Gear

Każdy nóż może być małym dziełem sztuki

tworzenia. Te nieograniczone możliwości, jeśli chodzi o obróbkę metalu, tworzą sztucznych czy drewna. Samo używanie maszyn, obróbka materiałów sprawia mi ogrom-

ną przyjemność. To, że z kawałka metalu mogę zrobić narzędzie użytkowe, które komuś naprawdę się przyda - wyznaje nasz rozmówca dodając, że sam po dziś dzień... nie ma

własnego noża, więc potwierdza się przysłowie, że „szewc bez butów chodzi”. - *Nóż dla siebie robiłem już 10 razy i zawsze był ktoś, kto potrzebował go bardziej i miał na to więcej*

argumentów - mówi z uśmiechem knifemaker z Garwolina.

DLA PASJI RZUCIŁ ETAT

Pierwsze, własnoręcznie zrobione noże pan Michał rozdał znajomym. W miarę zdobywania doświadczenia i umiejętności, zaczął je sprzedawać. Jak wspomina, na początku wyglądało to tak, że sprzedawał jeden nóż, a za zarobione pieniądze kupował materiał na dwa kolejne. Wówczas pracował jeszcze na etacie i nie miał wystarczająco dużo czasu, by się całkowicie poświęcić swojej pasji. - *Przy nożach, po godzinach, pracowałem przez kilka lat. Z biegiem czasu zacząłem ogłaszać się na różnych forach społecznościowych. Ludzie, widząc moje prace, zaczęli do mnie pisać. Rozpoczęło się przyjmowanie zleceń - opowiada Michał Szczegot. Tych zleceń było na tyle dużo, że pasjonat noży rzucił pracę na etacie i zaczął zarobkowo zajmować się rzemieślniczym wykonywaniem noży. Pasja przerodziła się więc w sposób na życie i źródło utrzymania.*

„SZCZEGOT HANDMADE”

Od 2018 roku nasz bohater prowadzi własną działalność. Założył własny sklep internetowy (www.szczegot-handmade.com), w którego ofercie znajdują się własnoręcznie wykonane noże. - *Pomysł z otwarciem sklepu wyewoluował z tego, że liczbą zleceń i popularność mojej oferty, jaką przedstawiałem w social mediach, urosła w zaskakującym tempie. Jeśli komuś dany model się spodobał, to przyjmowałem zlecenie i wykonywałem taki sam. Kolejki ustawiły się na ponad rok. W pewnym momencie stwierdziłem, że nie jest to rozwojowe dla mnie, bo nie mam czasu na nowe pomysły - wyjaśnia rzemieślnik dodając, że wszystkim od początku zajmował się sam - od wykonywania produktu, po odpowiedni marketing. Założenie sklepu internetowego okazało się strzałem w dziesiątkę, bo ta formuła sprawdziła się idealnie, chociaż... pojawił się następny problem, bo zamawiających jest tyle, że padają serwery. - Wystawiam pewną partię noży w ofercie. Kilka tygodni temu, kiedy wrzuciłem na stronę, to serwer się zawiesił,*

W jednej godzinie na stronie pojawiło się prawie 8 tys. chętnych kupujących. Zainteresowanie więc jest ogromne - mówi nam Szczegot.

NOŻE ZNANE NA CAŁYM ŚWIECIE

Noże z Garwolina ruszają niemal na cały świat. Są już obecne na każdym kontynencie, prócz Antarktydy. Trafiły do 32 państw. Na ścianie warsztatu wisi mapa, na której pan Michał oznacza kolejne miejsca, gdzie znalazły się jego produkty. Każda pinezka jest tego widocznym symbolem. Prawdziwym zaszczytem dla Michała Szczegota jest fakt, że jego noże trafiają do wyposażenia żołnierzy Polskich Wojsk Specjalnych. - *Coraz więcej żołnierzy kupuje moje noże, z czego jestem dumny. To dla mnie ogromne wyróżnienie, zwłaszcza, że sam jestem pasjonatem tej organizacji. Na służbie jest już ponad 200 sztuk moich noży. Częśćka mnie służy razem z żołnierzami i spełnia moje marzenia - podkreśla. Do Wojsk Specjalnych trafia najczęściej flagowy produkt, najpopularniejszy model Warrior. Jeden z byłych żołnierzy Wojsk Specjalnych - Piotr Soyers - jest ambasadorem marki „Szczegot Handmade”. Jako właściciel szkoły strzeleckiej „Pol Sof Academy”, testuje produkty, które wychodzą spod szyldu „Szczegot Handmade”. - W pewnym momencie wpadliśmy na pomysł, by zrobić coś razem. Piotr Soyers posiadał już jeden z modeli i padła propozycja wspólnego projektu. Cieszy się on bardzo dużym zainteresowaniem - zaznacza Michał Szczegot.*

Ambasadorem marki z Garwolina jest również **Wiktor Duch** - właściciel firmy „Survival Adventures” i instruktor survivalu. - *W przegodach, wędrówkach survivalowych nóż jest niezbędny. Zarówno, żeby przygotować posiłek, jak i zbudować schronienie awaryjne, na przykład szalas - wyjaśnia nasz rozmówca.*

Ciekawą współpracę ambasadorską stworzył także z **Andrzejem Prądką**, znanym na Instagramie, jako DarkDog6. - *To człowiek o ogromnej wiedzy, jeśli chodzi o noże. Jest kolekcjonerem, ma ich ok. 100. To człowiek, który jest bardzo rzetelny, jeśli chodzi o testowanie. Zna się na rzeczy - zaznacza Michał Szczegot. Wspólny projekt powstał także z byłymi żołnierzami Jednost-*



Maik Bart

Wykonanie każdego noża wymaga precyzji i sporej dawki cierpliwości

ki Wojskowej Komandosów o nazwie CTC Operators, którzy założyli własną firmę szkoleniową. - *Nasza współpraca polegała na zaprojektowaniu noża bazowanego na dawnym nożu szturmowym - wzór 55. To taki stary, PRL-owski nóż szturmowy. Myśmy go zmodyfikowali, jego wersję, którą nazwalismy wzór 21. Razem nagralismy też film promocyjny - zdradza nasz rozmówca.*

JAK POWSTAJE NÓŻ?

Dla laika sam proces powstania noża może być zagadką. Michał Szczegot uchyla nam jednak rąbką tajemnicy. - *Jest kilka rodzajów i technik tworzenia noży, wśród których można wyróżnić wykuvanie z pomocą narzędzi kowalskich. Można wykuć nóż z łożyska, czyli rozgrzać detal do temperatury kucia, (jakieś 800 stopni) i młotkiem uderzając na kowadło, zmieniać jego kształt.*

Można też zgrzać kilka rodzajów stali, łącząc jej właściwości. Mamy stal, która jest bardzo wytrzymała, ale nie da się zahartować na wysoką wartość i mamy stal, którą da się zahartować na wysoką twardość i można je skuć razem ze sobą, tworząc tzw. dziwer, czyli stal damasceńską - wyjaśnia nam. Rzemieślnik z Garwolina używa jeszcze innej techniki. - *Nie skuwam stali. Stal, którą zamawiam z huty, jest odpowiednio wyżarzona i jest doskonałej jakości do dalszej obróbki. Nie trzeba jej „usprawniać” poprzez kucie - dopowiada. Dalsze etapy produkcji to odrysowanie szablonu i szlifowanie do obrysu na szlifierce taśmowej. Później przychodzi czas na wiercenie otworów, by osadzić rękojeść. Na koniec - najważniejszy proces, czyli hartowanie. Jak podkreśla nasz rozmówca, wtedy kawałek stali staje się prawdziwym narzędziem. - *Hartowanie polega na tym, żeby stal**

rozgrzać w odpowiednich warunkach do określonej temperatury i szybko zgasić, na przykład w oleju. Wtedy następuje hartowanie i stal się utwardza - rozwiewa wątpliwości Michał Szczegot. Przy rzemieślniczej produkcji noża najwięcej czasu trzeba poświęcić na szlifowanie. - Nóż jest bardzo cienki. Ma przykładowo 4 mm i przekrój prostokąta. Żeby był nożem i ciężki, musi mieć przekrój trójkąta. By to wszystko zrobić symetrycznie, trzeba trochę godzin bardzo trudne szlify typu tanto. Tym etapie jest najważniejsza - podkreśla Szczegot. Wisienką na torcie w całym procesie jest



Michał Szczegot podkreśla, że sam proces tworzenia noży przynosi mu ogromną satysfakcję

osadzenie rękojeści idealnie wyprofilowanej, dzięki której nóż będzie pasował do ręki jak ulał. W warsztacie powstają również pokrowce z tworzywa termoformowanego. Dzięki temu każdy produkt ma swoje miejsce skrojone na miarę.

„TU NIE MA MOWY O WYPALENIU ZAWODOWYM”

Michał Szczegot pasję przekuł w pomysł na biznes. I to niemal w dosłownym tego słowa znaczeniu. Z pracy czerpie ogromną satysfakcję. - *Nie czuję, że pracuję, bo ja lubię to robić i te dni przy pracy mijają mi bardzo szybko. W warsztacie spędzam ok. 10 godzin. Czasem bywają takie dni, że jestem tu też w niedzielę, gdy zbliża się wystawa, targi czy jakiś deadline - wyznaje właściciel „Szczegot Handmade”. - Jest też czasem tak, że mam weny na jakiś nowy model i nie wyjdę z warsztatu, póki tego nie skoń-*

*czę. Niekiedy łapię się na tym, że jest już 23.00. To rzeczywistość mnie pochłania - podkreśla Michał Szczegot dodając, że to co najlepsze w tym wszystkim to fakt, że jego pasja, która stała się pracą, nadal go kręci. - Tu nie ma mowy o wypaleniu zawodowym. Cały czas można wymyślić nowy kształt, nowy materiał na rękojeść. Mam przed sobą szerokie horyzonty - cieszy się nasz rozmówca. Michał Szczegot podkreśla również, że dzięki swojej działalności poznał po drodze masę osób i zawiązał wiele wartościowych przyjaźni - od rzemieślników, poprzez kolekcjonerów, na żołnierzach kończąc. - *Kiedyś czytałem bardzo dużo książek związanych z Polskimi Wojskami Specjalnymi, gdzie opisywane były losy żołnierzy. To było 10 lat temu. Dziś większość z nich znam osobiście, a ich spora część jest posiadaczem mojego noża. To jest niesamowite - podsumowuje nasz bohater.**

Prawdziwa historia „Świtu” w



■ Budowa willi obok cmentarza



■ Widok na willę "Kotarbówka" i "Hermanówka" (1930 r.)



Mało osób wie, że Łaskarzew w okresie międzywojennym posiadał olbrzymi kompleks turystyczno-wypoczynkowy, w którym wypoczywały ważne osobistości dla II RP

Przez lata zatarła się historia „Świtu”, jak i całego kompleksu wypoczynkowego w Łaskarzewie. Utrwalano błędne fakty, które z biegiem lat przybierały większą, nieprawdziwą formę. Jak mantrę powtarzano informacje, że założycielem ośrodka był **Kazimierz Świtalski**. Związek ze „Świtem” i jego historią miał Świtalski, ale Ferdynand. Mimo zbieżności nazwisk Kazimierz Świtalski i **Ferdynand Świtalski** nie byli ze sobą w żaden sposób spokrewnieni.

Okres dwudziestolecia międzywojennego jest najbardziej fascynującym okresem w dziejach historii całej Rzeczypospolitej. W momencie odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., należało wszystko zacząć budować praktycznie od początku. Jednym z priorytetów w latach 20-tych była poprawa stanu zdrowia narodu polskiego. Lata zaborów, a głównie okres I wojny światowej, przyczyniły się do ogromnego spustoszenia w Polsce. Ogromnym problemem okazały się głównie choroby płuc, a także inne towarzyszące schorzenia. Wymagało to szybkich i zdecydowanych kroków, ogromnych nakładów finansowych i organizacji w kierunku poprawy zdrowia Polaków, ale i całej profilaktyki zdrowotnej. Niestety w tamtym okresie



■ Kolonia Wypoczynkowa Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Łaskarzewie (1936 r.)

polski rząd posiadał ograniczone możliwości w tworzeniu nowych miejsc leczniczo-wypoczynkowych (szpitale czy sanatoria) ze względu na swój ograniczony budżet. Poszukiwano rozwiązań, które umożliwiłyby przeniesienie kosztów bezpośrednio na zainteresowane środowiska zawodowe. Uznano, że najlepszym rozwiązaniem będzie zachęcenie Polaków do dobrowolnych opodatkowań różnego rodzaju fundacji, towarzystw czy stowarzyszeń. Tego typu placówki i ośrodki miały być wznieszone i prowadzone w oparciu o system bezpośredniej pomocy obywateli polskich. Miało być to dobrowolne zachowanie patriotyczno-narodowe, aby wspólnie odbudować Polskę. Jako pierwsi, którzy wsparli rząd polski, byli nauczyciele, którzy dobrowolnie opodatkowali się (1% od poborów) i rozpoczęli w roku 1922 zbieranie środków finansowych na budowę „własnych” domów wypo-

czynkowych i sanatoriów. Nikogo nie dziwił fakt, że to nauczyciele byli pionierami, jeśli chodzi o społeczną walkę o zdrowie Polaków. To od nauczycieli oczekiwano szerzenia nowoczesnego podejścia do wartości, takich jak zdrowie, wypoczynek i rekreacja. Śladem nauczycieli poszły pozostałe grupy zawodowe: pocztowcy, telegrafici, wojskowi, policjanci czy w końcu urzędnicy państwowi i skarbowcy.

PRACOWALI NA KAŻDYM SZCZEBLU ADMINISTRACJI

W okazywaniu patriotyzmu nie zabrakło oczywiście tych ostatnich, czyli środowisk urzędników skarbowych, którzy byli głównie zrzeszeni w Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej (SUSRP). Pełnienie funkcji urzędnika skarbowego w tamtym okresie było poważnym prestiżem społecznym (mimo zarobków około 290 zł miesięcznie),

Urzędnicy skarbowi pracowali na każdym szczeblu administracji państwowej, zaczynając od powiatu, a kończąc na Ministerstwie Skarbu. 1 stycznia 1927 r. do Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych należało 4.352 członków, a już 3 lata później liczba członków podwoiła się do 8.141 członków. W lipcu 1927 r. Okręg Lubelski Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych (liczący 500 członków) nawiązał kontakt z władzami miasta Łaskarzewa w powiecie garwolińskim, w kwestii przejęcia 30 morgów terenu zalesionego, na którym można by było zbudować ośrodek wypoczynkowy. Władzom Łaskarzewa bardzo zależało, aby „ożywić” życie społeczno-kulturowe w mieście, które było praktycznie niezagospodarowane. Poszukiwano inwestorów, którzy zechcieliby przeznaczyć spore środki finansowe, aby wzbogacić infrastrukturę miasta. Główną rolę podczas negocjacji z władzami miasta odegrał

jako pierwszy **Józef Kotarba**, który pełnił funkcję komisarza Kontroli Skarbowej w Garwolinie. Teren, jaki zaproponowano pod inwestycję, był zlokalizowany w pięknym otoczeniu lasu, w kierunku wsi Wola Łaskarzewska oraz rzeki Promnik w odległości około 1 km od miasta. Prowadziła do niego aleja, która była zwieńczona dorodnymi sosnami. 22 września 1927 r. sporządzono kontrakt w sprawie przekazania lubelskim skarbowcom 16 hektarów i 6.995 m² terenu w Łaskarzewie. Akt darowizny został podpisany przez prezesa tutejszego SUS - **Ludwika Hermanowskiego**, ale był jeden istotny warunek. Urzędnicy skarbowi musieli do 31 marca 1932 r. zbudować na tym terenie zespół budynków, które będą posiadały łącznie 100 pokoi mieszkalnych. Dodatkową atrakcją pozyskanego terenu była duża plaża, która przylegała do rzeki Promnik. W przeciągu kilkunastu miesięcy skarbowcy z okręgu lubel-

skiego zebrali kwotę opiewającą na 80 tys. zł. Ponad 73 tys. zebrano ze sprzedaży cegiełek, a pozostałą kwotę otrzymano z dobrowolnych opodatkowań. Prezes Hermanowski od razu nawiązał kontakt z nadleśnictwem i udało się zakupić w ten sposób niezbędne materiały do budowy. Dzięki temu, jesienią 1928 r., rozpoczęły się prace przy budowie dwóch drewnianych, jednopiętrowych budynków wypoczynkowych, które posiadały łącznie 28 pokoi mieszkalnych.

POSTANOWIONO ZBUDOWAĆ NIE DWA, A CZTERY BUDYNKI

Nie zaprzestano zbierania funduszy na dalszą budowę. Starano się uruchomić sprzedaż kolejnych cegiełek. Niestety wtedy zaczęły się pierwsze problemy. Ministerstwo Skarbu dostrzegło jakieś „nieprawidłowości” i 25 lutego 1929 r. zapadła decyzja o wstrzymaniu dopiero co rozpoczętej akcji sprzedaży cegiełek dla budowy w Łaskarzewie. Budowniczowie, mimo problemów, kontynuowali rozpoczętą już inwestycję. 2 czerwca 1929 r. zorganizowano uroczyste otwarcie obu budynków. Na cześć zasłużonego prezesa lubelskiego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, Ludwika Hermanowskiego, jedną z willi w Łaskarzewie nazwano „Hermanówka”. Doceniono również zasługi komisarza Józefa Kotarby, nazywając drugi z budynków „Kotarbówka”. Każda z „bliźniaczych” willi mieściła po 14 pokoi oraz 4 kuchnie. Koszt miesięcznego pobytu w pokoju bez kuchni miał wynosić 20 zł, natomiast wynajmowanie mieszkania dwupokojowego z kuchnią wiązało się z wydatkiem rzędu 60 zł. W miesiącu lipcu oraz sierpniu

Łaskarzewie (cz. 1)



Ferdynand Świtalski (fot. z lat 1932-34)

w willi mieszkali głównie lubelscy skarbowcy. Łącznie 52 osoby, ale nie tylko. Z dobrodziejstw Łaskarzewa skorzystało również 8 osób, które reprezentowały warszawski okręg. Wśród nich był Ferdynand Świtalski, prezes warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych. To w ogromnej mierze zdecydowało o dalszych losach ośrodka wypoczynkowego w Łaskarzewie. Świtalskiemu spodobało się w Łaskarzewie na tyle, że podczas negocjacji okręgu warszawskiego z lubelskim ustalono, że warszawskie koło Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych (850 członków) będzie współgospodarzem łaskarszewskiego Domu Wypoczynkowego. Postanowiono zbudować nie dwa, a cztery budynki, z których połowa będzie należała do warszawskiego okręgu. Głównym inicjatorem całego wydarzenia był wspomniany już prezes warszawskiego okręgu, Ferdynand Świtalski. W związku z tym wydarzeniem, oddział lubelski postanowił odstąpić swoim kolegom z Warszawy 8 morgów ziemi pod budowę dwóch kolejnych budynków. W roku 1930 spisano

w tej sprawie porozumienie, nie pytając tym samym o opinie „darczyńców” z Łaskarzewa, jakim była Spółka Gruntowa. Porozumienie zawarte z Warszawą dawało szereg możliwości i ułatwień w związku z pozyskaniem kolejnych funduszy i organizacją akcji charytatywnych. Do tego stopnia sprawa została nagłośniona i znana w środowisku skarbowców, że sprawą dalszych losów ośrodka w Łaskarzewie zainteresował się sam Zarząd Główny Stowarzyszenia, który postanowił powołać specjalny komitet budowy Domu Wypoczynkowego w Łaskarzewie składający się z 6 osób. Przewodniczącym tego komitetu został Ludwik Hermanowski. Dzięki zainteresowaniu się sprawą Łaskarzewa przez Zarząd Główny, tym razem już bez żadnych problemów zorganizowano loterię fantową, która dała 47 tys. zł zysku na dalszą budowę. Zarząd Główny w styczniu 1930 r. zwrócił się o pomoc finansową dla budowy Domu Wypoczynkowego w Łaskarzewie do Dyrekcji Monopoli Spirytusowo-Monopolowego. Co więcej, sam Zarząd Główny w marcu 1930 wysłał proś-



Uroczystość poświęcenia domów wypoczynkowych Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych RP w Łaskarzewie w 1930 roku

bę do Ministerstwa Skarbu o przyznanie dofinansowania Okręgowi Warszawskiemu, aby finalnie Dom Wypoczynkowy w Łaskarzewie mógł powstać. Zarówno jedna, jak i druga prośba została spełniona. Dzięki tak szybkim wpływom finansowym już w marcu 1930 r. rozpoczęto wznoszenie dwóch kolejnych budynków. Pierwszy (drewniany) nazwano na cześć prezesa warszawskiego okręgu Ferdynanda Świtalskiego - „Świt”. Drugi (murowany) „ochrzczony” został „Fedorówka” - na cześć sekretarza wspomnianej wyżej 6-cio osobowej warszawskiej Komisji Budowy Domu Wypoczynkowego w Łaskarzewie - **Romualda Federowicza**. Uroczyste otwarcie oraz poświęcenie „Świtu” odbyło się po 5 miesiącach od rozpoczęcia prac, bo już 13 lipca 1930 r.

„ŚWIT” DYSPONOWAŁ 45 POKOJAMI

Całe to wydarzenie zgromadziło ponad 100 ofi-

cialnych gości, do których należeli między innymi wiceminister skarbu **Stefan Starzyński** i ówczesny wojewoda lubelski. Budynek „Świtu” był praktycznie jednopiętrowy. Na piętrze drugim znajdowały się jedynie dwa pokoje z kuchnią. Sprawiło to wrażenie małej wieży o prostokątnej podstawie. Na parterze znajdowały się proste werandy, które miały służyć mieszkańcom pierwszego piętra za balkon. „Świt” dysponował łącznie 45 pokojami. Jego budowa pochłonęła 67 tys. zł. Podczas uroczystości otwarcia zorganizowano na polanie uroczysty bankiet. Oczywiście nie zabrakło toastów patetycznych na cześć najważniejszych osobistości w Polsce. Otwarcie „Fedorówki” wyznaczono na 29 czerwca 1931 r. W tym celu, aby plan został zrealizowany zgodnie z założeniami, postanowiono zorganizować drugą edycję loterii fantowej. W planach była sprzedaż 25 tys. losów

po 2 zł każdy. Skierowano stosowne prośby do wszystkich warszawskich kół, które zachęcały do nabywania losów. Loteria miała zostać zorganizowana 16 lutego 1931 r. Każdy mógł nabyć taki los w każdym urzędzie skarbowym. Na zakończenie odbyło się publiczne losowanie, które zostało zorganizowane w Warszawie przy ulicy Orlej 8 (w lokalu centralnych władz Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych). Tego dnia wylosowano aż 150 nagród. Jednymi ze szczęśliwców były osierocone dzieci z warszawskiego Zakładu Wychowawczego im. Henryka Sienkiewicza. Loteria przyniosła w sumie zysk 70 tys. zł. W tym samym czasie, gdy odbywał się finał wyżej wspomnianej loterii, „Świt”, „Kotarbówka” i „Hermanówka” prężnie już działały przynosząc dodatkowe dochody. CDN

Opracowała:
Karolina Jamnicka-Kondej

Źródło: „Czasopismo Skarbowe”, 1932, nr 5, s. 210, „Czasopismo Skarbowe”, 1935, nr 8, s. 476, „Czasopismo Skarbowe”, 1936, nr 4, s. 174-175, s. 172, „Czasopismo Skarbowe”, 1937, nr 9, s. 9 i 12, „Czasopismo Skarbowe”, 1929, nr 11-12, s. 281-282, „Czasopismo Skarbowe”, 1927, nr 3, s. 41, „Czasopismo Skarbowe”, 1929, nr 9-10, s. 232-235, s. 234, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 2, s. 63, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 3, s. 103, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 4, s. 155, s. 208, 161, s. 326, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 7, s. 315-316, s. 326, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 8, s. 375, 376, „Czasopismo Skarbowe”, 1931, nr 8, s. 414-416, „Czasopismo Skarbowe”, 1932, nr 1, s. 11, „Czasopismo Skarbowe”, 1932, nr 2, s. 119, „Czasopismo Skarbowe”, 1932, nr 4, s. 167, „Czasopismo Skarbowe”, 1933, nr 4-5, s. 100-101, „Czasopismo Skarbowe”, 1933, nr 6, s. 203, „Czasopismo Skarbowe”, 1934, nr 4, s. 31, s. 25, „Czasopismo Skarbowe”, 1937, nr 8, s. 8, „Czasopismo Skarbowe”, 1938, nr 9, s. 12, „Czasopismo Skarbowe”, 1931, nr 9, s. 468-469. Ośrodki zdrowotno-wypoczynkowe urzędników państwowych, policji i studentów w II Rzeczypospolitej. Stanisław Piekarski, Joanna Zagdańska. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, Parafia Łaskarzew, Mateusz Trzaskowski

Zachęcamy Czytelników do dzielenia się informacjami na temat historii naszej Małej Ojczyzny.
Informacje lub zdjęcia można wysyłać na adres e-mail: dawnylaskarzew@gmail.com
lub przekazać je dzwoniąc pod nr telefonu **780 090 011**

Wyjątkowa uroczystość w gminie Łaskarzew



Występy, ciekawostki historyczne, nocny marsz z pochodniami, odsłonięcie tablicy, apel poległych oraz ognisko - to wszystko odbędzie się podczas upamiętnienia bitwy pod Uścięcem w 160. rocznicę powstania styczniowego

Uroczystość odbędzie się w piątek, 10 listopada. Jej rozpoczęcie zaplanowano w OSP Grabina na godzinę 16:00. 10 minut później rozpocznie się występ artystyczny z wykonaniem młodzieży ze szkoły podstawowej im. Orła Białego w Krzywdzie, Klubu Senior +, KGW Zielony Gaik z Krzywdy, KGW Budel, KGW Uścińiec i KGW Grabina. Po występie odbędzie się prezentacja „Broń w okresie powstania styczniowego”. Poprowadzi ją **Tomasz K. Żurawski**. Na 17:35 przewidziano prezentację „Kuchnia w powstaniu styczniowym” prowadzoną przez **Sebastiana Pańniciego**.

Druha część wydarzenia będzie miała swój początek o 18:30 przy kamiennym krzyżu w Uścięcu. Stamtąd zgromadzeni wyruszą na spacer nocny z pochodniami do pamiątkowej tablicy w miejscu dawnego dworu. 15 minut później odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na terenie leśniczówki w Uścięcu w otoczeniu palących się nocą pochodni.

Zgromadzeni usłyszą historię bitwy pod Uścięcem. Odbędzie się apel poległych i zostanie oddana salwa honorowa wykonana przez grupę rekonstrukcyjną Projekt Historyczny - Konspiracja.

Na 19:15 przewidziano wspólny poczęstunek, śpiewanie pieśni patriotycznych oraz ognisko z kiełbaskami i grochówką wojskową na terenie leśniczówki. Organizatorami wydarzenia są: Gmina Łaskarzew, Nadleśnictwo Garwolin, Projekt Historyczny - Konspiracja oraz Łaskarzew na starej fotografii.

JS

GALERIA PEŁNA BARW, EMOCJI I INNOWACJI



Pod koniec października Dom Pracy Twórczej „Bajka” stał się areną wydarzenia kulturalnego, które skupiło w sobie twórczą energię i nowatorskie podejście do sztuki

Wernisaż pod hasłem „Odkryj Magię Jesieni” zakończył projekt „Sztuka i Kultura AI”, który stał się mostem łączącym tradycyjne metody artystyczne z najnowszymi technologiami. W DPT „Bajka” spotkały się pokolenia, by podziwiać piękno jesieni uchwycone nie tylko w naturalnych barwach, ale także za pomocą sztucznej inteligencji. Udział w projekcie poprowadził wernisaż wzięli uczniowie szkół nr 1 i nr 2 w Łaskarzewie, którzy podczas warsztatów mieli okazję nauczyć się obsługi narzędzia Midjourney. Prowadzący zagaję **Patryk Błachnio** z entuzjazmem przekazywał wiedzę o możliwościach, jakie daje połączenie sztuki z technologią AI, inspirując młodych ludzi do eksploracji i tworzenia. Efektem warsztatów były prace, które zaskoczyły wszystkich swoją oryginalnością i świeżością. Obrazy ukazywały jesień widzianą oczami młodych artystów, przeniesioną w wymiar cyfrowy, gdzie tradycyjne motywy spletały



Kulminacyjnym punktem wernisażu był konkurs, w którym mieszkańcy Łaskarzewa mogli zagłosować na najlepszą pracę

się z elementami abstrakcji i fantastyki. Odbiorcy mogli podziwiać zarówno subtelne, pastelowe pejzaże, jak i dynamiczne, pełne kontrastów kompozycje.

KONKURS PUNKTEM KULMINACYJNYM

Kulminacyjnym punktem wernisażu był konkurs, w którym mieszkańcy Łaskarzewa mogli zagłosować na najlepszą pracę. To wydarzenie przyczyniło się do integracji społeczności lokalnej i stworzyło przestrzeń dla dialogu między artystami, a odbiorcami. Wernisaż „Odkryj Magię Jesieni” nie tylko uchwycił piękno zmieniającej się przyrody, ale również pokazał, jak twórczość człowieka wspierana przez nowoczesne technologie może prowadzić do powstania nowych, inspirują-

cych form wyrazu artystycznego.

DPT „Bajka” dziękuje i gratuluje P. Błachnio, który był pomysłodawcą i organizatorem tej inicjatywy oraz dyrektorki Zespołu Szkół nr 1 i Zespołu Szkół nr 2 za pomoc w przeprowadzeniu warsztatów dla młodzieży.

- *Wernisaż „Odkryj Magię Jesieni” był dla mnie wydarzeniem o wielowymiarowym znaczeniu. Jako organizator byłem świadkiem i twórcą przestrzeni, w której lokalna społeczność miała okazję zobaczyć, jak młodzi ludzie z Łaskarzewa reinterpretują jesień przez pryzmat najnowszych technologii. Dwa miesiące przygotowań, organizacji i nieustannej pracy doprowadziły do tego momentu, w którym DPT Bajka stało się galerią pełną barw, emocji i przede wszystkim innowacji*

-podsumowuje P. Błachnio na swoim blogu.

Inicjatywa „Sztuka i Kultura AI” realizowana była w ramach zadania Wspólne działanie - inicjatywy lokalne w DPT Bajka. Dofinansowane pochodziło ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Dom Kultury+ Edycja 2023. „Twój Głos” - gazeta powiatu garwolińskiego objął projekt patronatem medialnym.

JS

Oto zwycięzcy konkursu:

I miejsce - Agata Palewicz
II miejsce - Maciej Krawczyk
III miejsce - Wiktoria Barna

To był czas dla seniorów



SOBOLEW W ostatnią niedzielę października odbył się po raz pierwszy Gminny Dzień Seniora. Imprezę rozpoczął sprawdzony duet: kierownik Gminnego Domu Kultury Elżbieta Radziej oraz prezes Klubu Seniora „Pogodni” Jadwiga Szczesna. Uczestnicy spotkania wysłuchali koncertu zespołu Ambitus, który zagrał wielopokoleniowe przeboje polskiej muzyki. Po koncercie seniorzy zaprosili wszystkich zebranych na poczęstunek, a pracownicy GDK rozdali własnoręcznie wykonane etui na okulary, jako podarunek i pamiątkę po spotkaniu.

eprasa.pl 774800334

140 tys. zł trafiło do gminy



GM. ZELECHÓW Kolejne środki, tym razem na działania proekologiczne zasiłły budżet miasta i gminy. W siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie burmistrz Łukasz Bogusz podpisał dwie umowy na dofinansowanie zadań realizowanych przez zelechowski samorząd. W ramach ogólnopolskiego programu finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest, gmina otrzymała 90.000 zł na pozbycie się tej szkodliwej substancji. Z kolei z udziałem środków finansowych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 50.000 zł będzie utworzona ekopracownia. Wzbogaci się o nią Szkoła Podstawowa im. Romualda Traugutta w Zelechowie.

UM Zelechów

DODAJ SWOJE OGŁOSZENIE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w gazecie? Wybierz jeden ze sposobów.



SMS

Wyślij SMS z treścią ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków), pod nr **74550** zaczynając od skrótu **TGO**. Przykład: TGO.oddam szczeniaki w dobre ręce. Podaj miejscowość oraz numer telefonu kontaktowego. Koszt SMS-a wynosi 4,92 zł z VAT. Ogłoszenie ukaże się w kolejnym wydaniu gazety. Serwis funkcjonuje we współpracy z firmą Bild Presse z siedzibą w Łodzi.



KUPON

Napisz treść ogłoszenia na wyciętym z gazety, ważnym kuponie i dostarcz go do redakcji lub wrzuć do skrzynki kontaktowej gazety. Możesz także wysłać go pocztą. Ogłoszenie jest bezpłatne i ukaże się w kolejnym wydaniu gazety.



REDAKCJA

Przyjdź do redakcji i podaj treść ogłoszenia. Cena za jedną emisję wynosi 5,00 zł z VAT.

Ogłoszenie dostarczone do redakcji do poniedziałku do godz. 10:00 ukaże się w najbliższym śródownym wydaniu. W przypadku wysłania kuponu pocztą lub wrzucenia do skrzynki kontaktowej o terminie publikacji decyduje data dotarcia kuponu do redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w treść ogłoszenia w przypadku, gdy podana kategoria jest niezgodna z treścią ogłoszenia, lub gdy treść ogłoszenia zawiera błędy ortograficzne lub stylistyczne. **Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**

UWAGA!
JEDEN KUPON = JEDNA OFERTA

Pamiętaj, że w jednym ogłoszeniu można podać tylko jedną ofertę sprzedaży, kupna, czynności. W przypadku, gdy w ogłoszeniu będzie więcej ofert, opublikowana zostanie pierwsza w kolejności.

Przykład: z ogłoszenia „Sprzedam kosiarkę rotacyjną, meble kuchenne, rower górski...” opublikowana zostanie oferta sprzedaży kosiarki rotacyjnej. Pozostałe dwie rzeczy należy podać w kolejnych ogłoszeniach.





STUDNIE
Miroslaw Izdebski
Dąbrowka Stany 74

✓STUDNIE WIERCONE
✓POMPY CIEPŁA
✓DESZCZOWNIE
✓ODWODNIENIA

☎ 608 046 239
☎ 504 320 592

**MIESZKANIE
SPRZEDAM**

MIESZKANIE w Rykach ul. K.Wojtyły 25/19, pierwsze piętro, pow. 56,3 mkw, 3 pokoje, kuchnia, balkon, cena do uzg. Tel. 512 713 173, 609 477 992.

MIESZKANIE 3 pokoje, 45,45 mkw, 3 piętro, balkon, Ryki ul. Wyczółkowskiego. Kontakt po godz. 19tej. Tel. 609 032 626.

MIESZKANIE w Rykach loftowe, na parterze, w bloku, bdb lokalizacja, do własnej aranżacji, księga wieczysta. Tel. 578 412 265.

**DOM
SPRZEDAM**

DOM murowany, pow. 62 m2, działka o pow. 1162 m2, budynki gospodarcze, ogrzewania gazowo-węglowe. Dęblin ul. Kocka. Cena do uzgodnienia. Tel. 509 459 663.

**DO WYNAJĘCIA
POSIADAM**

Nieruchomość. Wynajmę 0,5 ha wraz ze stolarnią oraz warsztatem samochodowym. Ryki. Tel. 602 702 043.

MIESZKANIE 47 m2, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon, 4 pięto. 1600 zł/mc. Dęblin, Os.15 P. P. Wilków. Tel: 880 887 802

KAWALERKA w Rykach, po remoncie, umeblowana i wyposażona. Tel. 698 656 358.

ODSTĄPIĘ wynajmowany lokal w Centrum Garwolina, okolice Skwerku. Lokal ok 20 m2, na parterze, duży przepływ ludzi. Łączne opłaty 1.100 zł z mediami. Idealny na biuro, drobne usługi. Tel: 607 455 635

**DZIAŁKA POLE
SPRZEDAM**

SIEDLIŚKO w Woli Rębkowskiej; 41 arów; cena do uzgodnienia Tel. 720 915 815.

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

■ Wycena przez telefon.
■ Zaświadczenie o demontażu.

■ Zwrot OC.
■ Odbiór lawetą.
■ Gotówka od ręki.

☎ **515 595 795**

DZIAŁKA nr. 298, pow. 0,98 ha. Przytek, gm. Sobolew. Tel: 696 550 045

DZIAŁKA o pow. 3,514 ha, nr. 2094. Sobolew. Tel: 696 550 045

DZIAŁKA z możliwością zabudowy jednorodzinnej w Kłoczewie ul. Leśna. Nr ewidencyjny działki: 89/8. Powierzchnia 1629 m2. Cena 49 zł/m2 do negocjacji. Proszę o kontakt po g.17, tel. 665 762 816

DZIAŁKA w Garwolinie. Nr działki 6370/5. Pole powierzchni 1174 m2. Działka bezpośrednio przy ulicy Sobieskiego. Cena 280 zł/m2. Tel: 516 189 656

NIERUCHOMOŚĆ pod działalność gospodarczą nr działki 2257, lokal 79 mkw, plus działka 1200 mkw, Stężyca ul. Rokicka 2. Tel. 661 488 814, 661 909 466.

POLE 1,57 ha. Brzeźce. Tel. 81 866 37 38.

DZIAŁKA budowlana 3 500 m2, położona w Gończycach przy drodze do Kownacy. Cena do uzgodnienia. Tel: 607 670 483

DZIAŁKA budowlaną w Okrzei 0,38 a, dom drewniany, wszystkie media, 300m do sklepów, kościoła, apteki, wym. 98x40 m. 55 zł/m2. Tel: 510 526 910

DZIAŁKA budowlana 23x35 m, wszystkie media, prąd, woda, gaz, droga asfaltowa. Dęblin. Cena do uzgodnienia. Tel: 501 639 516

LAS sosnowy, 0,6 ha, ładny, szeroki. Przykwa. 33 tys. zł. Tel: 502 782 049

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI SPRZĄTAJĄCE**

Sprzątanie:

- domów
- biur, gabinetów

- hal
- i innych obiektów

Garwolin i okolice Wystawiamy faktury VAT

tel. 507 720 193, e-mail: czystykat@wp.pl

Bobrowniki. 20 500 zł. Tel: 600 926 575

SKODA Octawia 1.6 TDI kombi, prod. 2011r. przebieg 175 tys.km, kolor srebrny, 2 komplety kół zima + lato, stan bdb, cena do uzg. Okolice Maciejowic. Tel. 798 524 880.

SKODA roomster 1,6 tdi-cr, rok pr. 2012, srebrny. Okolice Ryk, cena 12.400 zł. Tel. 698 378 676.

TOYOTA Corolla 1,4 B, 2001 rok, sprawny technicznie, przegląd ważny do maja 2024r. Cena 4600zł. Ryki. Tel. 605 137 211.

VW Golf 4, 1.4 benzyna, 1998 rok, 3 drzwiowy, kolor granatowy, stan dobry. Cena 2.200 zł. Okolice Ryk. Tel. 721 580 352.

VW golf 4, rok produkcji 2001, klimatyzacja, centralny zamek, 4xairbag, ABS, 6-biegów po wymianie sprzęgła, rozrządu, oleju z wszystkimi filtrami. Ważne OC i przegląd. Cena 9.900 zł. Tel: 604 645 106



VW golf V 2.5 B 150 KM, 2007 r., od 2008 r. jedna właścicielka, przebieg 197 tys., 100% auto bez tajemnic. Cena 14.500 zł. Ujęz, tel: 602 672 431

VW PASSAT 1.9 TDI kombi, 2002r. przebieg 295 tys.km. sprawny technicznie, opłacony do lutego 2024r. OC i przegląd, cena do uzg. Lendo k/Nowodworu. Tel. 780 165 218.

**SAMOCHÓD
KUPIĘ**

Kupię każde auto do 8 000 zł. Tel. 577 079 999.

BMW e30, e36, e38, dowolny stan, z dokumentami. Tel: 512 238 153

**MOTO RÓŻNE
SPRZEDAM**

AKUMULATOR niemiecki Bosch 400

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

*PROSIMY WYPEŁNIĆ CZYTELNIE DRUKOWANYMI LITERAMI

TREŚĆ OGŁOSZENIA:

.....

.....

MIEJSCOWOŚĆ:

CENA:

TELEFON KONTAKTOWY:

eprasa.pl 774bd15dad

Twój Głos

KUPON WAŻNY
DO 20 listopada

KLIMATYZACJA • WENTYLACJA
REKUPERACJA • POMPY CIEPŁA
WIERCENIE W BETONIE
(TECHNIKA DIAMENTOWA)



EUROCOLD
SIENKIEWICZ

501 099 450
www.eurocold.pl

A (en) 45 Ah 12 v, b.dobry, tanio, cena do uzgodnienia. Dęblin. Tel. 660 066 214.

CZĘŚCI do ciągnika c-360 prądnica nowa ; lampy halogenowy prostokątne i okrągłe kompletne z żarówkami, szkła białe, cena 26 zł za sztukę. Okolice Ułęża. Tel. 728 519 471.

CZĘŚCI do motocykla WSK, Dęblin. Tel. 514 966 387.

CZĘŚCI używane do różnych marek samochodów osobowych i dostawczych oraz inne, części blacharskie, mechaniczne, oświetlenie, koła i inne Tel. 601 308 103.

FELGI stalowe kpl. 4 szt. 14 cali, Mazda i inne japończyki. Tel. 662 596 281.

HAKI holownicze nowe i używane, możliwość montażu. Cena do uzgodnienia Tel. 601 308 103.

KOŁA zimowe 175x70 R13, Ryki. Tel. 576 591 946.

KOŁPAKI do BMW, nowe oryginalne R15. Tel. 662 596 281.

KOLUMNIA kierownicza do C-360 i C-355. Tel: 693 034 704

KOMPLET kół aluminiowych zimowych do VW golfa, 5x112, 195/65/5, stan bdb. Tel: 796 374 768

OPONY letnie i zimowe, felgi stalowe i aluminiowe , d samochodów osobowych dostawczych i terenowych oraz rolnicze, cena od 40 zł. Tel. 601 308 103

OPONY lotnicze - 600x180, 480x200, 300x125, cena do uzg. Tel. 517 120 621.

OPONY lotnicze z dętką, nowe o wym. 595x185 wys. 59,5cm szer. 18,5cm otwór fi.28cm, fabrycznie nowe i nieużywane, opony 600x180 wys. 60cm szer. 18cm otwór fi. 28cm, stan bdb używane, cena do uzgodnienia. Dęblin. Można dzwonić cały dzień. Tel. 663 647 909.

OPONY wielosezonowe rozmiar 215x70x16 prod. 2022r. Ryki. Tel. 505 003 553.

OPONY zimowe 205/45 R17 Semperit, używane jeden sezon, stan bdb, cena 1000 zł. Ryki. Tel. 600 449 265.

OPONY zimowe Hancock 205X55X16 z 2017R. 2 szt. stan dobry, cena 170 zł za 2 szt. Okolice Okrzei. Tel. 604 891 618.

OPONY zimowe i felgi blaszane do VW marki Pirelli, rozmiar 185/60 R14 Radial, cena 100 zł/kpl. Ryki. Tel. 695 731 791.

OPONY zimowe Nokian 205/50 R17 używane, stan bdb, bieżnik 6,5 mm, cena 1150 zł. Tel. 600 449 265.

OPONY zimowe rozm. 205/55/16 5mm bieżnika, cena 120 zł. Ryki. Tel. 721 039 000.

MOTO RÓŻNE
KUPIĘ

STARE motocykle typu WSK, SHL, Komar i części oraz silniki stacjonarne S, tel. 514 633 149

PRZYZCĘPA kempingowa mała, z dokumentami. Tel: 512 238 153

MASZyny ROLNICZE
SPRZEDAM

SPRĘŻYNÓWKA Grudziądz oryginalna w bdb stanie, cena do uzg. Okolice Ryki. Tel. 517 174 528.

SZADZARKA, KOPACZKA, sprężynówka, wóz metalowy, przewracarka do siana, obsypnik do ziemniaków, cena do uzg. Ryki. Tel: 608 384 810

CIAGNIK Ursus C330M stan bdb, 1990r. pług 2-skbowy, sadzarka, siewnik, cena do uzg. Rososz. Tel. 510 051 435.

SIEWNIK do zboża Meprozet S107, 2010r. jak nowy, cena do uzg. Ok. Ryk. Tel. 517 293 861.

PRZYZCĘPA 1-osiowa, na 3 strony, wym. 3,20x1,85x55 rama górna i dolna w ocynku. Tel. 517 293 861.

SIEWIK o kukurydzy S100, 2013r. ma-

ło używany, z dozownikiem nawozu. Tel. 517 293 861.

DWUKÓŁKA do ciągnika, do remontu, cena do uzg. Ok. Ryk. Tel. 785 530 888.

ZWIJARKA do ciągnika , na przewody kropelkowe, cena do uzg. Ok. Ryk. Tel. 785 530 888.

MASZyny rolnicze: kopaczka elewatorowa, rozrzutnik 1-osiowy, sadzarka Solan, przewracarka gwiazdka 7. Kos nawozów, sprzedam całość bez dziełenia. Okolice Kłoczewa. Tel. 693 860 868.

WÓZ z zaczepem do ciągnika, tel. 669 432 215

BRONY 4. Tel. 669 432 215.

KULTYWATOR szer. 210 cm. Grudziądz. Tel. 669 432 215.

ŁUPARKA hydrauliczna do drewna, nowa, silnik 5,5 kW, nacisk tłoka 12 ton, cena do uzgodnienia. Ryki. Tel. 606 362 739.

ROZRZUTNIK jednoosiowy z możliwością przeróbki. Tel. 609 753 758.

ROZRZUTNIK obornika Czarna Białostocka, na 2 wałki, okolice Trojanowa. Tel. 504 088 317.

SIEWNIK Poznaniak 2,7m, kultywator z wałkiem 2,4m i 2,1, pługi 2, pielacz 3 rzędowy, pajak do siana. Tel. 570 530 800.

SIEWNIK do zboża Poznaniak, garażowany, stan bdb. Maciejowice. Cena do uzgodnienia. Tel: 798 524 880

PŁUG czteroskbowy, zagonowy. Tel: 792 810 903

MIESZALNIK pasz z śrutownikiem 11kW i wagą elektryczną, poj. 1800kg, 2013r. okolice Maciejowic. Tel. 798 524 880.

PŁUGI 2 skibowe grudziądzkie, stan bdb. Tel: 511 079 554

PŁUG 4 x 40, elementy w db stanie, zabezpieczenia śrubowe. Żelechów. 3 500 zł. Tel: 517 163 950

Ogrzej dom wygodnie i ekologicznie

- Sprzedaż zbiorników gazowych na własność
- Kompleksowe wykonanie instalacji
- Dostawa gazu
- Porady, serwis, doradztwo

ul. Swatowska 1, 08-500 Ryki
tel. 692 439 702 tel. 602 798 341

www.traktus.pl



**PRODUKTY I
PŁODY ROLNE**
SPRZEDAM

SADZONKI maliny letniej i jesiennej, duży wybór odmian, jeżyna bezkolcowa wielkoowocowa. Tel. 664 366 193.

ŻYTO, łubin, słoma w kostkach, okolicy Ryk. Tel. 517 174 528.

SIANO w kostkach, pogodne, tegoroczne. Stary Miastków. Cena do uzgodnienia. Tel: 512 896 334

DESKI dębowe i jesionowe, grubość 5cm x 2,5cm, sezonowane 2 lata tel. 503 493 002

DREWNO opałowe, dębowe i sosnowe obrzyne i drewno kominkowe brzozone i dębowe, tel. 503 493 002

PSZENŻYTO ozime zaprawione, około 6m., cena bardzo tanio 50zł/m. Ryki. Tel. 608 384 810.

SADZONKI malin i truskawek, różne odmiany. Maliny: 60 gr, truskawki: 20 gr. Tel: 724 114 573

SADZONKI malin odmiana sugana, cena 1 zł/szt. Ok. Nowodworu. Tel. 669 012 538.

OWIES refleks, rok po centrali, 10 ton, cena 900 zł. Korzeniów. Tel. 665 249 940.

SADZONKI truskawek odmiany Patrycja i Elsanta. Sadzonki dobrze ukorzenione z młodej, jednorocznej plantacji. Plantacja nawadniana, wolna od chorób. Okolice Nowodworu, tel. 604 945 447

SADZONKI maliny jesiennej imara, sućdna, poemat, z młodej zadbanej nie zawirusowanej plantacji, cena 1 zł/szt. Tel. 692 730 245.

SADZONKI truskawek, pierwszy rok po wzięciu z instytutu, jest to krzyżówka Honeoye z elsantą. Ryki. Tel. 695 351 079.

PSZENICA jara , pszenżyto, około 20 ton razem, Baloty sianokiszonki 20 szt. więcej informacji telefonicznie. Okolice Ryk. Tel. 785 450 297.

PSZENICA ozima Euforia, Belissa, Landrich i Asory na słabe gleby, 100 zł/m. Pszenżyto oz Claudius rok po centrali, 80 zł/m. Jęczmień paszowy 100

zł/m. Przykwa. Tel. 663 855 914.

SZADZONKI MALINY jesiennej z młodej, nawadnianej plantacji, okolice Ryk. Tel. 507 123 182.

GRYKA nie pryskana, idealna na kaszę, cena 2 zł/kg. Ryki ul. Młynarska. Tel. 603 191 854.

SADZONKI truskawek odmiana Asia, Elsanta, Rumba, Patrycja, czyste, wolne od chorób, nawadniane, duże owoce. Cena od 30 gr/szt. Okolice Nowodworu lub Baranowa. Tel: 889 752 784

PSZENICA jara ok. 1,5 t. Tel: 511 079 554

ŁUBIN gorzki niebieski, idealny na ziarno i masę. Tel: 692 251 139

OTRĘBY pszenne 650 zł/t, śruta rzepakowa 1400 zł/t, dostawa. Tel: 503 763 553

WYSŁODKI buraczane mokre, wapno nawozowe luzem. Tel: 503 763 553

KUKURYDZA suszona cała lub mielona, pszenica. Tel: 737 406 312

KUKURYDZA mielona i zakiszona w bagu. Tel: 600 365 940

KUKURYDZA sucha. Tel: 600 365 940

ZIEMIANKI jadalne, sadzeniaki oraz odpady różne odmiany. Okolice Maciejowic. Tel: 604 405 714

SIANO w belach, suche, polne. Cena do uzgodnienia. Tel: 697 413 642

ZIEMIANKI irys, owacia, katania. Rzyczyna. Tel: 692 589 824

SADZONKA porzeczki czarnej Tisel. 1,30 zł. Tel: 535 044 833

TUJE Szmaragd, piękne i gęste tuje z gruntu, wysokość: 80-260 cm. Adres: Strzyżowice pod Rykami. Tel: 600 966 811

SADZONKI MALINY, likwidacja plantacji, okolice Kłoczewa. Tel. 576 462 411.

OPAL
SPRZEDAM

DREWNO opałowe i kominkowe. Tel: 787 022 688

DREWNO opałowe sosnowe w wałkach. Okolice Stężycy. Tel: 663 953 782

WĘGIEL i ekogroszek z polskich kopalni, dostawa. Tel: 503 763 553

SKUP BYDŁA I CIELĄT

KONKURENCYJNE CENY

- byki - jałówki - krowy - konie
wysyłam na export

ODBIÓR Z GOSPODARSTWA W KAŻDEJ KONDYCJI
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ LUB SZYBKIM PRZELEWEM

tel. 519 136 146, 506 385 510

KUPIĘ

ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

SKUP KONI
w każdej kondycji

Szybka płatność - dw a dni



517055 016
506 385 510

SKUP ZBÓŻ
PASZOWE I KONSUMPCYJNE

KUPIĘ KUKURYDZĘ
W KAŻDEJ POSTACI



517 055 016

SKUP ZBOŻA

**żyto
pszenżyto
owies**

Magazyn Wola Żelechowska
lub odbiór z gospodarstwa

tel. 507 663 425

SKUP ZBOŻA

- żyto - owies
- pszenżyto - i inne

Magazyn Żelechów
lub odbiór z gospodarstwa
tel. 508 151 622

**SKUPUJEMY ZBOŻE
NA PASZĘ**

szybki przelew lub gotówka

517 055 016

KOMINIARZ

BUDOWA, REMONT, FREZOWANIE KOMINÓW.
CZYSZCZENIA, PRZEGLĄDY, ODBIORY,
OPINIE, EKSPERTYZY, WKŁADY, NASADY
TEL. 781 495 997, 603 137 021

DREWNO opał sosna, brzoza i inne
dowóz w cenie. Tel: 602 264 122

SUCHE drzewo na opał. Tel: 724 114 602

DREWNO opałowe różne. Tel: 602 264 122

AGD RTV

SPRZEDAM

TV PHILIPS 55" i 50" smart, 4K, nie-
drogo z gwarancją. Tel: 507 253 977,
25 682 35 33

PRALKA bosch 7, używana, po re-
moncie łożyska, panelu i pompki,
sprowadzona ze Skandynawii. Cena do
uzgodnienia. Garwolin. Tel: 507 734 213

PRALKA automatyczna ładowana
od góry, cena 200 zł. Stężyca. Tel. 518
142 430.

MEBLE

SPRZEDAM

STÓŁ dębowy nowy, 200cmx90cm
3,7cm grubości blat, wysokość 75cm, cena
2.900 zł. Możliwość zrobienia pod zamó-
wienie, transportu. Tel. 607 607 700.

FOTELE skórzane 3 szt. półka na książki,
2 szafki nocne, , materac 90x200do łóżka,
szba przed kominek. Tel. 507 533 143.

ODDAM REGAŁ pokojowy, kolor ciemny
orzech, szerokość 2,70 m. Ok. Ryk. Tel.
695 697 451.

WERSALKA rozkładana z pojemnikiem
na pościel, w bdb stanie, wym. 120x200
cm, cena 200 zł do neg. Ryki. Tel. 692
397 795.

STOŁY, krzesła, szafki, fotele, tapczan
jednoosobowy - możliwy transport. Cena
do uzgodnienia. Ryki. Tel. 662 271 795.

POKROWCE na krzesła, nowe, 10 szt,
w kolorze kremowym o wymiarach: sie-
dzisko - 38x38 cm, oparcie - 38x50 cm.
Ślawiny. 300 zł/10 szt. Tel: 691 846 622

STARE meble drewniane, pilnie, sza-
fa dwudrzwiowa, szafki, kredensy, stan
dobry, proszę o konkretne oferty. Brzegi.
Tanio. Tel: 572 672 214

BUDOWLANE

SPRZEDAM

PARKIET jesionowy 5x30x22 mm,
100 zł m2, dostępne 200 m. Korytnica.
Możliwość transportu. Tel. 607 607 700.

BOAZERIA szalówka 13x90x4000mm,
dostępna 400m2 po 30 zł + vat, Ko-
rytnica 101a. Możliwość transportu. Tel.
607 607 700.

DESKA podłogowa - tarasowa - ele-
wacyjna, dostępna 300 m2 po 74 zł +
vat, Korytnica 101a. Możliwość transor-
tu. Tel. 607 607 700.

LISTWA cokół dąb 20x90, dostępna
200mb, cena 35 zł/mb + vat. Korytnica
101a. Możliwość transportu. Tel. 607 607
700.

STOPNIE dębowe 250 x 1000 -1100 x
40 mm, dostępna 400 szt po 130 zł + vat.
Korytnica 101a. Możliwość transortu. Tel.
607 607 700 .

DESKA elewacyjna 19x146 klasa
AB, świerk skandynawski, deska
suszona, pakowana w foliach,
dostępne duże ilości, możliwość
transportu, cena 55 zł. Tel. 535 911
666.

GRUZ kruszony na drogi. Ryki, tel. 602
702 043

MATERIAŁY budowlane po zakoń-
czonej budowie domu: pustak pełny
24x24x59cm-100 szt, cena 8,50/szt, ce-
gła pełna szamotowa 6x12x24cm, oko-
ło 200 szt, cena 11,50 zł/szt; pręt fi.12
długość 12 mb ilość 15 szt, cena 4,60
zł/mb; deski sosnowe sezonowane 1 cal
i 1,5 cala różnej długości, Dęblin. Tel.
606 550 542.

DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

BEDNARKA ocynkowana 25x4 Tanio
za pół ceny, 3,50 zł/kg. Maciejowice Ryki
Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375 285.

WALCÓWKA żebrowana fi.6 i fi.8, ta-
nio po 3 zł/kg. Maciejowice Ryki Stawex.
Tel. 888 302 303, 502 375 285.

PROFILE ocynkowane nowe na po-
ziome ogrodzenia 80x20x1,5 wyprzedaż
za pół ceny po 13 zł/mb. Maciejowice
Warszawa Stawex. Tel. 888 302 303,
502 280 793.

BLACHA trapez T18 różne rozmiary i
kolory, cena 25 zł/mkw. Maciejowice Ry-
ki Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375 285.

PROFILE ocynkowane nowe na słupki
60x40x1,5 a pół ceny marketowej po 13
zł/mb. Maciejowice Warszawa Stawex.
Tel. 888 302 303, 502 280 793.

DWUTEOWNIK 360 12MB, tani po
2,80 Zł/KG. Maciejowice Stawex. Tel.
888 302 303, 256825794.

BLACHA na rozrzutniki 3mm 2x4 do-
cinamy, cena 140 zł/mkw. Maciejowice
Stawex. Tel. 888 302 303 , 486145069.

PANELE ogrodzeniowe z drutu,
153x250cm, taniej jak w marketach, cena
50 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888
302 303, 600 126 019.

SŁUPKI ocynkowane 60x40x2 2mb,
resztka, tanio po 20 zł/szt. Maciejowice
Stawex. Tel. 888 302 303.

DWUTEOWNIK 360 12mb, cena 2,80
zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302
303, 600 126 019.

PRĘT fi. 12, cena 38zł/szt. Maciejowice
Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

PROFIL ocynkowany na poziome
ogrodzenia 80x20x1,5 super tanio 13 zł/
mb. Maciejowice Warszawa Stawex. Tel.
888 302 303, 502 280 793.

BEDNARKA ocynkowana 25x4 , pół
ceny , po 3,50 zł/kg. Maciejowice Ryki
Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375 285.

SŁUPKI z profilu ocynkowanego
60x40x2 2mb, pół ceny marketowej, po
30 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888
302 303, 486145069.

BLACHY trapez T18 na wymiar , cena
33 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888
302 303, 486145069.

PROFILE stalowe II gat. różne, cena 4
zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302
303, 256825794.

SŁUPKI okrągłe z rury fi.48x3, cena 4
zł/kg. Garwolin Stawex. Tel. 600 126 019,
888 302 303.

RUSZTOWANIA warszawskie, cena 80
zł/szt. Maciejowice Ryki Stawex. Tel. 888
302 303, 502 375 285.

RURY ocynkowane nowe fi. 42
4x2,2,9mm dobre do hydrauliki i na słup-
ki, tanio 19 zł/mb. Maciejowice Stawex.
Tel. 888 302 303, 600 126 019.

BLACHA trapez T18 ocynk, cena 24 zł/
mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302
303, 25 6825794.

OGRODZENIA sztachetowe wyso-
kość 125cmx2mb, cena 80 zł/mkw.
Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303,
256825794.

PROFILE różne czarne i ocynkowane,
cena 4 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel.
888 302 303, 486145069.

BLACHA leżka 3mm 1,5x6 mb, cena
135 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel.
888 302 303, 486145069.

BLACHA trapez T18 nowa, cena 33 zł/
mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302
303, 486145069.

SŁUPKI z profilu ocynkowanego
60x40x1,5 nowe, 3x taniej jak w marke-
cie, cena 15 zł/mb. Maciejowice Warsza-
wa Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

RURY ocynkowane Fl. 48x1,5 dobre na
solidne słupki, cena 16 zł/mb. Maciejowi-
ce Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

RURY na słupy do wiat fi. 114x4 dłu-

gość 10,40 mb, cena 60 zł/mb. Macie-
jowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600
126 019.

BRAMA kompletna z furtką i słup-
kami, kształtowniki spawane poziomo,
cena 1500 zł. Ryki Stawex. Tel. 888 302
303, 502 375 285.

PANELE ogrodzeniowe z drutu
153x250 cm, cena 50 zł/szt. Maciejowice
Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

BLACHA 3mm 2x4 na rozrzutnik, cena
140 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel.
888 302 303, 486145069.

BLACHA ocynkowana trapezowa T18
grubość 1,25 mm dobra na burty, pół
ceny, po 3 zł/kg. Maciejowice Stawex.
Tel. 888 302 303, 486145069.

DESKI sosnowe 1 i 1,5 cala. Tel: 693
034 704

PŁYTA brukowa Bruk Bet Novator So-
lo 80x80, perła srebrno-stalowa, stan:
nowa, ilość: 87,04 m2 (15 palet). Tel:
783 524 337

LINY stalowe 10 mm/50-100 m, stan
bardzo dobry, zakonserwowane. Cena
3,50 zł za metr. Swaty, tel: 787 168 260

BUDOWLANE

KUPIĘ

DRZEWO budowlane sosna, jodła,
świerk ścięte lub do ścięcia. Tel: 693
434 985

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM

SZCZENIAKI alaskan malamut, uro-
dzone 18.08.2023, suczki i pieski, mama
półtoraroczna suczka, tata 5-letni sa-
mieniec, szczeniaki zaszczepione i odroba-
czone, wszystkie posiadają książeczki i
czekają na nowe domy. Tel. 502 306
439.

KROWY z cielakami, 9 i 4 letnie, cena
do uzg. Brzeziny. Tel. 666 220 178.

JAŁÓWKA HO czarno-biała, 8 mie-
sięcy, do dalszego chowu, cena do uzg.
okolice Ryk. Tel. 505 544 375.

JAŁÓWKI hodowlane cielne, rasa HF.
Tel. 600 440 892.

2 JAŁÓWKI czarno-białe, 8-miesięcz-
ne, do dalszego chowu, cena do uzgod-
nienia. Okolice Ryk. Tel. 505 544 375.

CIEŁĘTA większe i mniejsze, byczki i
jałoweczki tel. 693 135 621

OWCZAREK suczka czteroletnia, po
szczeniakach z rodowodem, oddam za
cenę karmy. Tel. 609 753 758.

TUCZNIK waga 150kg, okolice Ryk.
Tel. 725 652 700.

PROSIĘTA , cena do uzg. Tel. 514
111 186.

JAŁÓWKI H-F i R-W, cielne, 4 miesię-
ce. Okolice Górzna. Cena do uzgodnie-
nia. Tel: 600 388 263

CIELAKI. Okolice Ryk. Tel: 727 431
684

BYCZEK. Tel: 25 754 30 28 lub 792
810 903.

BYCZKI 4 szt, tygodniowe z własnej
hodowli. 500-700 zł/szt. Tel: 514 287
523

PROSIĘTA, okolice Ryk. Tel: 785 182
209

PROSIĘTA, waga ok. 22/25 kg. Okoli-
ce Maciejowic. Tel: 604 405 714

BYCZKI 4 szt., tygodniowe, własnej
hodowli. Stryj. 500-700 zł/szt. Tel: 514
287 523

BYCZKI 3 szt., czarno-białe. Brzeziny.
Tel: 663 384 226

JAŁÓWKI mleczne wysoko cielne, h-f
bezerożne, spokojnie. Tel: 505 269 561

ZWIERZĘTA

KUPIĘ

KROWA dojna ręcznie, oprócz pier-
wiastki. Tel. 781 616 100.

SKUP cieląt, bydła i koni. Tel: 727
431 684

CIELAKI. Tel: 600 365 940-prasa.pl 774401504

ZWIERZĘTA

ODDAM

2-miesięczne uroczę suczki oddam
w dobre ręce. Kochów k/Maciejowic.
Tel. 500 874 431.

ODDAM szczenięta w dobre ręce.
Pieski przysły na świat 12 września.
Do oddania będą w pełni gotowe w
połowie listopada. Tel: 606 758 998

KOTKI - mam do oddania dwie małe
kotki, korzystają z kuwety, Sosnowka.
Tel. 783 210 300.



KOTKI - oddam za darmo małe kotki,
jeden czarno-biały, drugi czarny, na-
uczone czystości, okolice Kłoczewa. Tel.
725 441 971.

Oddam DUŻEGO ośmiomiesięcznego
psa o ładnym umaszczeniu i po rasowej
mamie. Pies jest czarny z białymi skar-
petkami i krawatem. Tel: 602 530 936

KOTKI - oddam za darmo małe kotki,
jeden czarno-biały, drugi czarny, na-
uczone czystości, okolice Kłoczewa. Tel.
725 441 971.

ODDAM PIESKA - z małych piesków,
8 tygodni, jasny brąz. Ryki. Tel. 511
793 614.

RÓŻNOŚCI

SPRZEDAM

KAFLE do pieca. Ryki. Tel. 505 003
553.

AKORDEON niemiecki Hess 80 basów
ciemnoniebieski, 3-głosowy, stan bdb,
nowy futerał, cena 900 zł. Okolice Ryk.
Tel. 791 557 872.

AKORDEON niemiecki Weltmeister
120 basów, czarny, 16 registrów, 4-gło-
sowy, stan idealny, z nowym futerałem,
cena 1.800 zł. Okolice Ryk. Tel. 791 557
872.

DESKI sosnowe 1 cal. Tel. 669 432
215.

SILNIK elektryczny 1,1 na 230V, stan
bdb. Cena do uzgodnienia. Tel: 601 728
244

DREWNO opałowe rąbane, różne ga-
tunki, możliwość transportu. Tel. 691
312 727.

JESION na pniu i dwa wiązy. Tel: 607
193 024

RÓŻNOŚCI

KUPIĘ

DĘBINĘ, jesion, sosna na pniu lub
ściętą. Tel. 503 493 002.

POSZUKUJEMY KIEROWCÓW

w transporcie
międzynarodowym
z kategorią C+E



502 602 902

RÓŻNE



ŻŁOBEK AAA Kotki Dwa w Miętnem
ul. Główna 49 otwiera rekrutację uzu-
pełniającą dla dzieci od 20 tygodnia ży-
cia do 3 lat. e-mail: garwolin@aaakot-
kidwa.edu.pl; www.aaakotkidwa.edu.
pl. Tel: 533 334 841

PRACA

DAM

POMOC w gospodarstwie rolnym.
Okolice Starego Bazanowa, tel. 505 621
623

KANCELARIA Podatkowa Andrzej
Nowak sp. z o.o. obecnie poszukuje
osoby na stanowisko: Księgowa - Księgi
Handlowe. Tel: 25 682 30 45, ul. Mazo-
wiecka 22; 08-400 Garwolin, e-mail:
biuro@anowak.com.pl

FIRMA Margo poszukuje pracow-
ników na stanowisko pomoc cukiernika.
Tel: 504 068 108

SPAWACZA przyjmę na akord i na
godziny, Maciejowice Stawex. Tel. 888
302 303.

ZATRUDNIĘ tokarza, praca przy pro-
dukcji maszyn. Babice. Tel: 502 291 767

POSZUKIWANY kierowca C+E, trans-
port na terenie kraju. Ryki. Tel: 730
732 307

PRZEDSTAWICIEL Handlowy/Przed-
stawicielka Handlowa - wyslij CV na
adres rekrutacja@topoz.pl w temacie
wiadomości wpisz „Handlowiec”

PIEKARNIA Tudek zatrudni pra-
cownika na stanowisko piekarza
- najlepiej z doświadczeniem.
Praca w godz. nocnych 21.00-3.00.
Stabilne zatrudnienie - umowa o
pracę. Garwolin, tel: 509 093 984,
e-mail: szuliktudek@gmail.com

USŁUGI

ŻŁOTA RĄCZKA Artur - bieżące na-
prawy domowe, małe i duże remonty,
podłączanie urządzeń elektrycznych,
gazowych i sanitarnych, poddasza,
elewacje, glazura, terakota, instalacje
elektryczne i hydrauliczne, malowanie
agregatem, uprawnienia SEP. Tel. 501
038 391.

USŁUGI remontowo-wykończeniowe
mieszkań, domów, lokali usługowych.
Pełny zakres prac: od demolki po biały
montaż. Tel: 531 483 344

STRUGANIE drewna „deska podłó-
gowa, tarasowa, elewacyjna, kantówki,
struganie 4 stronne” cena 7 zł/m2. Tel.
607 607 700.

OFERUJEMY okna PCV, drzwi ze-
wnętrzne, bramy garażowe, drzwi sta-
lowe, rolety, plisy, moskitiery, parapety
wew. i zew. Najwyższa jakość w najniż-
szej cenie. Garwolin Kościuszki 48B, tel:
513 307 104

WYCINKA drzew i krzewów itp. ko-
szenie zieleni i nieużytków. Prace ogro-
dowo-podwórkowe. Drobne naprawy i
remonty, tel. 500 463 989

SPORZĄDZĘ świadectwo charakte-
rystyki energetycznej budynku/lokalu
mieszkalnego. Tel: 502 911 656



PROFESJONALNA pomoc w pisaniu
wzorów prac: magisterskich, licencjac-
kich, dyplomowych, zaliczeniowych,
semestralnych. Dokonuję poprawek
według zaleceń promotora. Tel: 795 671
408, e-mail: marta.jas84@gmail.com

WYCINKA wysokich i niebezpiecz-
nych drzew, prace wysokościowe, w
posesjach i przy drogach, zwyżka 35/50
metrów, rębak, grabienie, zamiatanie
liści, prace porządkowe, Tel. 787 168
260.

AUTO KASACJA



RECYKLING CENTER

RYKI, ul. LUBELSKA 43

KIERUNEK

Chrustne

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SPRZEDAŻ BRYKIETU TORFOWEGO



609 126 733

SKUP ZŁOMU

☎ 609 126 733

AUTOKASACJA

Jacek Tracz i spółka w grupie mistrzowskiej

Trzecia porażka Wilgi w Warszawskiej Lidze Oldbojów. W meczu na szczycie ekipa Jacka Tracza przegrała 0:1 z Hutnikiem Warszawa i ustąpiła z tronu. Nasi i tak mają już zapewniony awans do grupy mistrzowskiej I ligi, która będzie rywalizowała wiosną

Gracze z Garwolina mieli dużo więcej okazji od rywali, ale to zespół Hutnika cieszył się z trzech punktów. - *Niestety, ale za stworzone sytuacje nie ma handicapów. Mieliśmy więcej szans, ale w piłce nożnej liczy się to, co wpadnie do bramki. Przeciwnicy wykony-*



Mimo porażki gracze Wilgi Garwolin wywalczyli awans do grupy mistrzowskiej

wali rzut różny. Po dochodzącej piłce naszego bramkarza oślepiło oświetlenie i piłka znalazła się za linią bramkową - mówi Jacek Tracz. Garwolinianie mieli swoje szanse. W pierwszej połowie

za każdym razem górą był bramkarz. Blisko szczęścia byli: Dariusz Zając, Rafał Głębicki, Marek Wichowski. Zając otrzymał idealną piłkę od Głębickiego, ale uderzył minimalnie obok słupka. Po

zmianie stron sytuacja się nie zmieniła. - Straciliśmy gola, przydusiłmy, ale nie umieliśmy postawić kropki nad „i”. Darek Zając miał najlepszą szansę. Uprzedził obrońcę, bramka-

rza, ale uderzył za lekko i jeden z defensorów wybił futbolówkę na rzut różny - dodaje. Nasi zakończyli tegoroczne zmagania. Do rozegrania została jeszcze jedna kolejka, ale Wilga pauzuje ze względu na nieparzystą ilość ekip w stawce.

mp

Wilga Garwolin	0 (0)
Hutnik Warszawa	1 (0)
Bramka: Konopka 60'	
Wilga: Paweł Rękawek, Damian Aluchnia, Dariusz Kasprzak, Paweł Anczarski, Piotr Winiarek, Wojciech Borkowski, Jarosław Sowa, Rafał Głębicki, Karol Zawadka, Marek Wichowski, Marek Krawczyk, Dariusz Zając, Piotr Brych, Rafał Bryłka, Adrian Szarek, Robert Winek	

WARSZAWSKA LIGA OLDBOJÓW	
WYNIKI 8. KOLEJKI	
Wilga - Hutnik	0:1
Falenica - Stare Babice	0:5
Błonianka - Amigos	3:0
Polonia - MOSiR Żąbki - przeł.	
TABELA	
1. Hutnik	7 15 20:10
2. Wilga	8 15 23:20
3. Błonianka	7 13 19:11
4. MOSiR Żąbki	6 10 28:16
5. Ursus	7 10 31:24
6. Polonia	6 10 17:25
7. Stare Babice	7 7 17:25
8. Amigos	7 7 12:21
9. Falenica	7 1 12:38
OSTATNIA KOLEJKA po zamknięciu numeru	
Hutnik Warszawa - Falenica	
Oldboys, MOSiR Żąbki - Ursus	
Warszawa, Amigos Warszawa - Polonia Warszawa, Oldboje	
Stare Babice - Błonianka Błonie	

KLASA A (SIEDLCE)	
WYNIKI 12. KOLEJKI	
Wilga - Victoria	5:0
Wicher - LKS Ostrówek	4:5
Miedzanka - Tęcza	0:4
Rywal - Płomień II	7:3
Grodzisk - GKS Dobre	2:0
Pogoń III - Armia	2:2
Kosovia - Tajfun	0:0
MECZ 11. KOLEJKI	
Płomień II - Miedzanka	3:0
walkower. Goście nie dojechali	
TABELA	
1. Pogoń III	12 31 48:15
2. Tęcza	12 25 32:23
3. Armia	12 25 44:30
4. Grodzik	12 23 33:15
5. GKS Dobre	11 23 29:22
6. LKS Ostrów.	12 19 29:25
7. Tajfun	12 18 31:22
8. Wilga	12 18 47:24
9. Kosovia	12 17 21:18
10. Płomień II	12 13 22:32
11. Rywal	12 12 32:37
12. Wicher	12 6 19:47
13. Victoria	12 5 13:44
14. Miedzanka	11 4 4:50
NASTĘPNA KOLEJKA	
11 listopada, godz. 13:00	
LKS Ostrówek	
- Wilga Miastków Kościelny	
Armia Żelków	
- Wicher Sadowne	
GKS Dobre	
- Pogoń III Siedlce	
Płomień II Dębe Wielkie	
- Grodzisk Krzynosze	
Tęcza Stanisławów	
- Rywal Ruchna	
Kosovia Kosów Lacki	
- Miedzanka Miedzna	
Victoria Kałuszyn	
- Tajfun Jartypory	

Wilga ma nowego prezesa

Zmiany w ekipie z Miastkowa Kościelnego. W Wildze doszło do nowego rozdania. Paweł Cichecki zastąpił na stanowisku Marka Bąka

Podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków klubu wybrano nowy zarząd. Szefem został Paweł Cichecki. - *Z Wilgą Miastków Kościelny, jako zawodnik, jestem związany od najmłodszych lat. Niestety,*



Paweł Cichecki został nowym prezesem Wilgi Miastków Kościelny

w tamtym roku zerwałem więzadła w drugim kolanie i moja przygoda z piłką na boisku raczej już się zakończyła. Przez tyle lat reprezentowania barw Wilgi nie było łatwo całkowicie zrezygnować z uczestnictwa w życiu klubu i społeczności - mówi. Gdy po 39 latach z funkcji prezesa zrezygnował Marek Bąk, osoby związane z klubem namawiały go na objęcie schedy. - Nie było łatwo podjąć decyzję, ale w końcu się zdecydowałem - dodaje. Wiceprezesem Wilgi został Przemysław Baran, zaś skarb-

nikiem Rafał Szczęśniak. Rolę sekretarza będzie pełnił Piotr Celej. W skład zarządu weszli: Przemysław Kosiorek, Jakub Biedrzycki, Łukasz Biedrzycki, Dariusz Bakiera i Mariusz Włodarczyk. - Plany klubu na najbliższy czas, to przede wszystkim postawienie na szkolenie młodzieży, której mamy już sporą liczbę. Będziemy chcieli też zgłosić więcej drużyn młodzieżowych do oficjalnych rozgrywek, ale niestety musimy z tym poczekać do zakończenia inwestycji na naszym boisku w Miastkowie - mówi Cichecki.

Nowy prezes chce wraz z zarządem sprawić, aby jak największa ilość osób ze społeczności włączyła się w życie i funkcjonowanie klubu. - *Chcemy, aby każdy mógł poczuć się jego częścią. Na koniec chciałbym podziękować mojej żonie Karolinie, która mimo, iż mówi mi „znowu jedziesz na mecz”, wspiera mnie w realizowaniu mojej pasji, jaką od najmłodszych lat jest piłka nożna - kończy sternik Wilgi.*

mp

„Piątka” Wilgi

Zespół z Miastkowa Kościelnego pożegnał się z kibicami okazałym zwycięstwem

Na boisku w Gończycach podopieczni Krzysztofa Aniszewskiego rozbili 5:0 Victorię Kałuszyn. Prowadzenie naszym z rzutu karnego dał Przemysław Baran, który pewnie trafił z „wapna” po faulu na Piotrze Domańskim. Po przerwie było jeszcze lepiej. Podwyższył Jakub Biedrzycki, który skończył akcję przeprowadzoną z „Domanem”. Niedługo później ten sam gracz trafił na 3:0 po pro-

stopadłej piłce od Piotra Ślińskiego. To nie koniec. W 64 minucie Przemysław Kajka popisał się lobem z 17 metrów, zaś kropkę nad „i” postawił Karol Bogusz. Jego trafienie było ozdobą spotkania. Zawodnik Wilgi wprowadzony kwadrans wcześniej huknął z ponad 20 metrów. Golkipier nie miał szans. Piłka znalazła się w siatce nieopodal słupka i poprzeczki.

SOLIDNY RYWAL

11 listopada ostatni mecz w tym roku. Wilga zagra na boisku LKS-u Ostrówek. - *Odkąd pamiętam, to solidna*

drużyna. Mimo wszystko liczę, że pozytywnie zakończymy rundę jesienną - mówi szkoleniowiec.

mp

Wilga Miastków	5 (1)
Victoria Kałuszyn	0 (0)
Bramki: Baran 17' (k), Biedrzycki 55', 62', P. Kajka 64', Bogusz 74'	
Wilga: Szostak - Salamończyk (85' Budzisz), Śliński, Baran (85' Bajera), Jaroń (60' Bogusz), Chudek (60' Belka), Ponceleusz, Biedrzycki, Frelik, P. Kajka (75' Sawicki), Domański (80' Odziemczyk)	

Szalony mecz. Polak z kolejnym golem

Zespół z Kołobrzegu jest liderem II ligi. Ważną postacią w zespole Macieja Bartosza jest Cezary Polak

Kotwica wygrała z Hutnikiem Kraków, ale to spotkanie na długo pozostanie w pamięci. Jeszcze pół godziny przed końcem ekipa z „Suchych Stawów” prowadziła 3:0 po trafieniach Denissa Rakelska, Dominika Zawadzkiego i Krystiana Lelka. Ostatnie fragmenty, to koncert zespołu z północy Polski, który ostatecznie wygrał 5:3.

Po dwie bramki zdobyli: Jonathan Junior oraz Filipe Oliveira. Do remisu doprowadził Cezary Polak. 20-letni wychowanek Sępa Żelechów zdobył swojego trzeciego gola w sezonie. Do tej pory wystąpił w 15 spotkaniach o punkty (1339 minut). Otrzymał siedem żółtych kartek oraz jedną czerwoną. Co ciekawe, tydzień wcześniej Hutnik prowadził 3:0 z Lechem II Poznań i też przegrał. Tym razem 3:4. A mówi się, że 2:0 to najniebezpieczniejszy wynik. Brawo Czarek!

mp

No i co? Promnik ma wygraną!

Przełamanie zespołu z Łaskarzewa. Mało kto wierzył, ale stało się

Podopieczni Rafała Głąbickiego przełamali fatalną passę. Promnik po siedmiu porażkach z rzędu wybrał się do Nowego Dworu Mazowieckiego. Wygrał 3:1! Dwukrotnie do siatki trafił Albert Siembora. Wynik otworzył Jakub Bogucki.

Już w 4 minucie górna piłka zagrana przez Jana Kaczyńskiego trafiła do Siembory, a ten podał do Boguckiego, który technicznym strzałem w długi róg pokonał bramkarza. Gospodarze odpowiedzieli golem Michała Kopczyńskiego, ale po nieco ponad kwadransie drugiej połowy nasi mieli dwa gole przewagi. Siembora wykorzystał rzut karny po zagranii ręką, a następnie Bartłomiej Piętko odebrał piłkę przeciwnikowi, zagrał do Boguckie-



Wreszcie! Gracze Promnika mieli powody, by wykonać właśnie to zdjęcie. Brawo!

go, a ten wzdłuż bramki do Alberta, który ustalił wynik zawodów.

- Jestem bardzo zadowolony,
że w końcu przyszło przeła-

manie. Każdy zawodnik zasłużył na pochwałę. Wszyscy dołożyli cegiełkę do zwycięstwa - mówi Rafał Głąbicki, szkoleniowiec Promnika.

PRZEJDĄ BUG?

11 listopada przedostatni mecz w rundzie jesiennej dla graczy z Łaskarzewa. Na

obiekt Promnika przyjedzie Bug Wyszków. - *Zajmują trzecie miejsce. Z pewnością nie będzie łatwo, ale musimy szukać punktów z każdym rywalem. Wiem, że jak wszyscy będą pracować dla zespołu, jesteśmy w stanie coś wywalczyć. Szkoda, że zabraknie naszego kapitana Kozikowskiego. Nie wiem czy wyleczy się Piotrek Jarzyna. Sprawy osobiste zatrzymują Alberta Kondeja - wymienia opiekun Promnika.*

mp

Świt II **1 (1)**
Promnik Łaskarzew **3 (1)**

Bramki: Kopczyński 29' - Bogucki 4', Siembora 56' (k), 62'
Promnik: Gałkowski - Kondej, Jaworski, Faye, Jasiński (79' A. Korycki), H. Świder, Kaczyński, Piętko (90' M. Korycki), Grabowiec (71' Pałasz), Siembora (89' Szczypek), Bogucki

Wilga II rozbiła rezerwy trzecioligowca

Pewne zwycięstwo stało się faktem. Garwolinianie triumfowali w meczu z Legionwią II Legionowo

Dla naszych to szósta wygrana w sezonie, a czwarta przed własną publicznością. Prowadzenie dał Szymon Rękawek, który wykorzystał rzut karny po faulu na Jakubie Wądrodzkim. Goście zdołali wyrównać tuż przed przerwą, ale druga część należała do Wilgi II.

Na 2:1 to trafienie samobójcze po akcji Przemysław Alota. Wągorzki huknął z dystansu, zaś Marceli Woroszył oddał płaski strzał z 16 metrów. Swoje chwile radości miał Cedric Junior Mucui. 20-latek z Kenii dobił uderzenie Alota. Legionovia II zdołała zdobyć drugiego gola, ale momentalnie odpowiedział Tomasz Paszkowski. Za pierwszym razem skończył świetną akcję zespołu i dogranie Woroszyła, a następnie postawił kropkę nad „i” po podaniu Alota.

- Po rozegraniu bardzo dobre-

go meczu odnieśliśmy pewne zwycięstwo. Szczególnie druga połowa w naszym wykonaniu stała na bardzo wysokim poziomie sportowym. Drużyna grała konsekwentnie i była dobrze zorganizowana w obronie. Z kolei w fazie ataku jakość naszych zawodników pozwoliła stwarzać zagrożenie pod bramką przeciwnika, które zamienialiśmy na bramki. Dziękuję zespołowi za mecz i zdobycie trzech punktów - mówi Kamil Zawadka, opiekun Wilgi II.

OSTATNI WYJAZD

11 listopada o godz. 12:30 nasi rozegrają ostatni mecz wyjazdowy w tym roku. Rywaleni będzie Grom Warszawa, który w sobotę rozbił Madziara Nieporęt. - *To zespół, który jest wyżej w tabeli. Z pewnością czeka nas trudna przeprawa, ale chcielibyśmy z przytupem zakończyć tegoroczne zmagania. Postaramy się wracać do domów z punktami* - mówi opiekun garwolinian.

mp

Wilga II Garwolin	7 (1)
Legionovia II	2 (1)

Bramki: Sz. Rękawek 38' (k), br. sam. 52'; Wągradzki 57'; Woroszył 65'; Cedric 72'; Paszkowski 84', 90' - 44', 80'

Wilga II: Makulec - Rudzki (75' Kotlarski), Tracz, Sello, Pyra, Wojtaś (70' Cedric), Sz. Rękawek (46' Woroszył), Wągradzki (75' Uppala), Paszkowski, Alot, Płatek (60' K. Winek)

Wilk lepszy od Laguny. Pozostało starcie derbowe

Tegoroczne rozgrywki Powiatowej Ligi LZS w Garwolinie zostały niemal zakończone. W miniony weekend odbył się jeden mecz

Wilk Wilkowyja wygrał 3:1 z Laguną Stary Miastków i wskoczył na pozycję wicelidera I ligi. Do rozegrania zostało jeszcze zaległe spotkanie piątej kolejki. W sobotę o godz. 13:00 w Starym Miastkowie dojdzie do derbów ziemi miastkowskiej pomiędzy Laguną Stary Miastków, a Górnikiem Górna Miastków Kościelny. Sędzią starcia będzie Dariusz Rogala.

MECZ ZALEGŁY	
Wilk Wilkowycja	3
Laguna Stary Miast.	1
Bramki:	
WYNIKI 9. KOLEJKI	
Wisła Podwierzbie	1 (1)
Hetman Sulbiny	4 (1)
Bramki: Kamil Kander 42' - Wojciech Kędziorek 10', Łukasz Trzmielewski 51', Sebastian Kaliń- ski 72', Mateusz Krawczyk 76'	

Jastrzębie Borowie 4 (2)
Laguna Stary Miast. 2 (1)

Bramki: Przemysław Zarzycki 15', 65'; Łukasz Łatuszek 23'; 75' - Sebastian Siwek 16, Piotr Mikulski 73'

GKS Górnio 7 (5)
WKS Puznów 5 (3)

Bramki: Dymtro Drobyk 3', 12'; 72, Bartosz Więcek 6', 43', 67'; Mateusz Gałkowski 32' - Kacper Mikulski 4', 90, Daniel Poszytek

11', Igor Pytel 43', Patryk Kocyk 73'

Wilk Wilkowyja	2 (1)
Ave Krzywda	2 (0)

Bramki: Daniel Adamczyk 9', Piotr Kościeszka 89' - Tomasz Jarczyzna 48', Mariusz Paziewski 90'

KS Garwolin	2 (1)
Górník Górna	1 (0)

Bramki: Tomasz Kargol 15', Bartłomiej Świrak 83' - Maciej Szymanek 63'

Czerwone kartki: Mirosław Gruszczyński 77', Arkadiusz Wardak 83' (obaj Górnik) - za dwie żółte kartki

TABELA I LIGI			
1. KS Garwolin	9	23	30:9
2. Wilk	9	18	24:13
3. Hetman	9	17	25:14
4. AVE Krzywda	9	16	27:29
5. Jastrzębie	9	15	25:15
6. Laguna	8	11	17:19
7. Górnik	8	9	16:18
8. GKS Górzno	9	7	17:23
9. WKS Puznów	9	4	19:37

10. Wisła	9	1	13:36
-----------	---	---	-------

OSTATNI MECZ

11 listopada, godz. 13:00
Laguna Stary Miastków - Górnik
Górna Miastków Kościelny (Stary
Miastków)

Orzeł jak huragan w meczu ze Zrywem

Piłkarze z Unina wygrali derby z ekipą z Sobolewa. Goście wygrywali już 4:0

Strzelanie rozpoczął Denis Dobrowolski, chociaż sytuacja miała wyglądać inaczej. Doświadczony gracz Orła chciał dośrodkować, a wyszedł z tego strzał. Jeszcze przed przerwą uninianie dwukrotnie cieszyli się z trafień. Bartosz Przebinda,



Zespół z Unina zagrał jak z nut. Ekipa Janusza Kowalskiego ograła sobolewski Zryw (fot. Sebastian Majewski)

młody gracz uninian, który kilka miesięcy temu wywalczył brązowy medal Mistrzostw Świata Dzieci z Domów Dziecka i został wybrany najlepszym graczem turnieju, zabrał futbolówkę Grzegorzowi Kazimierakowi i nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce. Po chwili na 3:0 Emila Mirowskiego pokonał

Piotr Poszytek. Na kwadrans przed końcem chwile radości miał Artur Meloyan, który minął rywala, wszedł w pole karne i sprytnym strzałem nie dał szans bramkarzowi. Miejscowi zdołali zaledwie raz trafić do siatki. Zrobił to Mateusz Kowalczyk, który przełobował rosnącego Jakuba Kielaka. - Widać, że Orzeł się odradza.

Przeciwnik siadł na nas wysokim pressingiem. Nie mogliśmy zrobić „sztycha”. Lepiej grali piłką. My mieliśmy pojedyncze okazje. Dało się zauważyć, że rywalom bardziej zależało. Walczyli, biegali, a w tej lidze to bardzo dużo. Nie dostosowaliśmy się do ich poziomu. Po przerwie było już lepiej z cechami wolicjonalnymi, ale wynik był już ustalony. U nas widać brak stabilizacji. Co mecz gramy w innym zestawieniu. Tego dnia nasza gra pozostawiała wiele do życzenia - mówi Marcin Cieśla, opiekun Zrywu. - Wszystko nam wychodziło. Gra piłką i bez niej. Chłopcy spisali się na medal i to na złoty. Cieszą nas punkty wywalczone z trudnym, lokalnym przeciwnikiem. Jak pokazuje ostatnia statystyka, Orzeł umie grać ze

Zrywem i wygrywać. Oby tak dalej. Szykujemy się na ostatnie dwa spotkania. Chcielibyśmy wywalczyć jak najwięcej punktów, by jeszcze przed przerwą poprawić lokatę w stawce - mówi Janusz Kowalski, trener Orła.

ORZEŁ U SIEBIE. ZRYW W WĘGROWIE

Przed naszymi ekipami mecze z zespołami, które plasują się w różnych miejscach w tabeli. Uninianie podejmą ULKS Gołąbek. Z kolei Zryw pojedzie do Czarnych, którzy są niżej w tabeli.

mp

Zryw Sobolew	1 (0)
Orzeł Unin	4 (3)
Bramki: Kowalczyk 85' - Dobrowolski 17', Przebinda 35', Poszytek 43', Meloyan 75'	
Zryw: Mirowski - J. Cieśla (46' M. Kazimierak), M. Cieśla, J. Białęcki, G. Kazimierak, Kowalczyk, Michalec (64' Szymański), Kulik, Górski (46' Pietrzak), Komar, Wiśnioch	
Orzeł: Kielak - Kowalski (73' Łukasik), Żaczek, Mikulski, Dobrowolski (78' Osiak), Hassan (66' Rękawek), Poszytek (78' P. Wielgosz), Dróżdz, Przebinda (62' Górski), Kasprzak (62' Nowak), Meloyan	

KLASA OKRĘGOWA (SIEDLCE)	
WYNIKI 13. KOLEJKI	
Zryw - Orzeł	1:4
Hutnik - Podlasie II	0:4
Sęp - MKS Małkinia	3:0
ULKS Gołąbek - Promnik	2:0
ŁDK Łosice - Pogoń II	0:2
Jabłon. - Jastrzęb	1:4
Fenix - Koletyw	7:0
Wekra - Czarni	1:1

TABELA	
1. Pogoń II	13 31 55:11
2. Fenix	13 30 39:18
3. Wekra	13 29 36:14
4. ULKS Gołąb.	13 23 32:30
5. MKS Małkinia	13 20 23:21
6. Hutnik	13 19 27:30
7. ŁDK Łosice	13 19 29:25
8. Jabłonianka	12 18 36:31
9. Podlasie II	12 18 20:29
10. Zryw	13 17 27:34
11. Jastrzęb	13 16 24:27
12. Orzeł	13 15 29:37
13. Sęp	13 13 27:34
14. Czarni	13 12 20:39
15. Promnik	13 9 19:35
16. Kolektyw	13 6 18:46

NASTĘPNA KOLEJKA	
11/12 listopada	
Orzeł Unin - ULKS Gołąbek (sob., godz. 13:00), Promnik Gończyce - ŁDK Łosice (niedz., godz. 13:00), Czarni Węgrów - Zryw Sobolew (niedz., godz. 13:00), MKS Małkinia - Hutnik Huta Czechy (sob., godz. 13:00), Jabłonianka Jabłonna Lacka - Sęp Żelechów (niedz., godz. 13:00), Jastrzęb Żeliszew - Pogoń II Siedlce, Kolektyw Oleśnica - Wekra Zbuczyn, Podlasie II Sokołów Podlaski - Fenix Siennica	

Bardzo solidny Sęp

Piłkarze Tomasza Gugały cieszyli się z kompletu punktów. Żelechowanie pokonali 3:0 MKS Małkinia

W pierwszych 45 minutach spotkania można było dostrzec nieznaczną przewagę Sępa, który częściej gościł pod bramką rywala i dłużej utrzymywał się przy piłce. Zawodnicy z Małkinii starali się jednak nie oddawać pola i także próbowali konstruować akcje ofensywne. Pierwszy bardzo groźny strzał w tym meczu oddał Hubert Król, który po jednej z akcji zdecydował się na uderzenie z 20 metra. Niestety piłka trafiła tylko w poprzeczkę. Kilka minut później to Sęp miał sporo szczęścia. Małkinianie przeprowadzili atak prawym skrzydłem. Futbolówka została dograna w pole karne, skąd Piotr Chlubicki zgrał ją

do ustawionego przez bramką Mateusza Jakubowskiego, a ten nieco niedokładnym uderzeniem skierował ją do siatki. W ostatniej chwili piłkę z linii bramkowej zdołał jednak wybić Albert Bożek, a po dobitce Jakubowskiego trafiła ona w słupki i opuściła plac gry. Uderzeń ze strony Sępa próbowali jeszcze Michał Jaworski, Albert Bożek i Kuba Gałkowski, który popisał się ładnym strzałem z półprzewrotki, ale goli nie było. Po zmianie stron przewaga Sępa była już dużo bardziej widoczna. W 66 minucie strzegący bramki gości Jakub Borowy sfaulował w okolicach 16 metra zawodnika Sępa, za co został podyktowany rzut karny. Do jego wykonania podszedł Kuba Gałkowski i pewnym uderzeniem tuż przy prawym słupku wyprowadził żelechowian na prowadzenie 1:0. Niespełna 180 sekund później było już

2:0. Na listę strzelców tym razem wpisał się Michał Jaworski, który zdobył gola posyłając dośrodkowaną ze skrzydła piłkę do bramki gości, celnie uderzając ją głową. W 77 minucie trzeciego gola dla gospodarzy zdobył Michał Licbarski, który z ósmego metra dobił futbolówkę po tym, gdy wcześniej strzał Stodulskiego wybronił Borowy. Sęp miał jeszcze kilka dobrych sytuacji, ale ostatecznie całe spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0.

ms

Sęp Żelechów	3 (0)
MKS Małkinia	0 (0)
Bramki: Gałkowski 68' (k), Jaworski 70', Licbarski 77'	
Sęp: Bryl - B. Wdowiak, Mazurek, Bożek (65' S. Szewczak), Korgul, Jaworski, Król (75' S. Wdowiak), Licbarski (86' Kowalski), Grzyb (60' Słyk), Stodulski, Gałkowski	

Promnik z porażką

Nie było niespodzianki w meczu Promnika Gończyce z ULKS-em Gołąbek

Podopieczni Marcina Żaka przegrali po trafieniach kapitana Michała Kruszewskiego i Ernesta Kruka. Co ciekawe, nasi tracił bramki pod koniec pierwszej połowy i na początku drugiej. Nasi po kwadransie powinni prowadzić różnicą dwóch goli. Bartosz Zackiewicz minął dwóch rywali, ale jego strzał z 10 metrów zdołał obronić golkeeper. Niedługo później zamykający akcję Łukasz Paprota z 3 metrów nie trafił do siatki. - Potrafiliśmy prowadzić grę, ale straciliśmy gola po strzale zza pola karnego. Po koźle piłka wpadła w dalszy róg. Tuż po przerwie bramkarz z trudem odbił próbę głową Jakuba Jończyka. Ten sam gracz uderzył. Rywal „wypluł”, a Paprota uderzył nad poprzeczką - mówi szkoleniowiec. To, co nie udało się graczom Promnika, wykorzystali go-

ście. W niemal identyczny sposób stracili gola. - Bohaterem ULKS-u był Gołąbek, bo bronil próby Jończyka oraz Radka i Krzyska Szewczyków - wylicza Żak.

NIEWYGODNY RYWAŁ

W niedzielę ostatni mecz w roli gospodarza dla Bartosza Zackiewicza i spółki. Promnik podejmie ŁDK Łosice, który plasuje się w górnej części sezonu. - Chcielibyśmy wywalczyć punkty, ale będzie to szalenie trudne zadanie. Rundę zakończymy tydzień później na boisku lidera z Siedlec. Każda zdobycz będzie na wagę złota - mówi Żak.

mp

ULKS Gołąbek	2 (1)
Promnik Gończyce	0 (0)
Bramki: Kruszewski 40', Kruk 53'	
Promnik: Sihag - B. Zackiewicz, Kosmala, Czyżewski, Jończyk, Kiliszek, R. Szewczyk, K. Szewczyk, Ochnio (75' Babik), Galbarczyk, Paprota	

Hutnik zaskoczył in minus. Kwiatkowski: Każdy grał swój mecz

Miał być kolejny mecz z punktami. Rozpędzony zespół Roberta Kwiatkowskiego musiał przełknąć gorycz porażki

- Wszystko się kiedyś kończy. Po bardzo słabym meczu przegraliśmy z rywalem, który tak naprawdę wykorzystał większość naszych błędów.

Nie wypracował sytuacji, a sfinalizował nasze wpadki. W tym spotkaniu na boisku przebywało 11 zawodników, a każdy z nich grał swój oddzielny mecz - mówi Robert Kwiatkowski. Szkoleniowiec przyznaje, że jego ekipa miała trzy okazje do strzelenia gola, ale wynikały one bardziej z przypadku, a nie z akcji. - Dyspozycja dnia zdecydowała,

że przegraliśmy tak wysoko. W tym sezonie mieliśmy swój najlepszy mecz, który rozegraliśmy w Siedlcach, a teraz zanotowaliśmy najslabszy. Takie życie - dodaje. Kwiatkowski wie, że nie można długo rozpamiętywać tego starcia. - W szatni rozmawialiśmy na ten temat. Każdy ma świadomość, że zawalił, że nie prezentował swojej optymalnej dyspozycji.

W niektórych meczach słabiej może zagrać dwóch czy trzech, ale gdy cały zespół się męczy i czeka tylko do końcowego gwizdka, niestety tak kończy. Mam nadzieję, że ta lekcja pokory nauczy nas czegoś dobrego. Da nam do myślenia. Drużyna Podlasia II przyjechała bardzo młodym, okrojonym składem, a wygrała wysoko. Ja miałem prawie wszystkich do dyspozycji. Taki

mecz musiał kiedyś nadejść. Szkoda, że na własnym boisku - kończy.

NAJDALSZY WYJAZD

11 listopada o godz. 13:00 przedostatni mecz w rundzie. Nasi pojadą do Małkini. Będzie to najdalsza podróż. W jedną stronę jest niemal 120 kilometrów.

mp

Hutnik Huta Cz.	0 (0)
Podlasie II	4 (2)
Bramki: Kur 25', Domański 43', Kostrzewa 77', Ryteł 82'	
Hutnik: Kardyka - Rękawek, B. Jedynak, Grudniak, Jonczak, A. Zalewski (77' M. Kowalczyk), K. Kowalczyk (57' Gawinek), K. Zalewski, Majsterek (89' Piecek), Łodziński (82' Szczypek), Michalczyk (46' Jeleń)	

Wilga bez punktów

Szósta porażka w sezonie graczy z Garwolina, a druga przed własną publicznością

Podopieczni Karola Zawadki ulegli 0:3 Ząbkovii Ząbki, która plasuje się tuż za podium. Po pierwszej bezbramkowej połowie, rywale niedługo po przerwie wyszli na prowadzenie za sprawą Stanisława Muniaka, który wykonał rzut wolny. Chciał dograć do jednego z kolegów. Ku zaskoczeniu, nie udało się. Futbolówka minęła wszystkich i znalazła się w siatce Jakuba Bielińskiego. Pięć minut później Filip Głowala dobił uderzeniem Mateusza Augustyniaka. Tutaj lepiej powinna zachować się defensywa garwolinian.

SZANSE I KROPKA NAD „I”

Nasi mogli i powinni zmniejszyć straty. Po centrze z pra-



Kacper Wieczorek i spółka musieli uznać wyższość ekipy z Ząbek

wej strony futbolówka spadła pod nogi Emmanuela Obiego. Na nieszczęście, dwukrotnie lepszy od Nigeryjczyka był Mateusz Kryczka, który interwencjami nie pozwolił na złapanie kontaktu miejscowym. Swoją okazję miał również Kacper Wieczorek, ale ponownie górą był golkiper z Ząbek. Przyjezdni mieli

znakomitą okazję do podwyższenia, ale Bieliński pokazał, że też potrafi nieźle bronić, wychodząc zwycięsko ze starcia z Pawłem Czułowskim. Jakub zdołał również zatrzymać strzał z wolnego Konrada Paterka i dobitkę Augustyniaka. Niestety, przy kolejnej próbie po raz trzeci musiał sięgać do siatki. Augustyniak najlepiej

odnalazł się w polu karnym i postawił kropkę nad „i”.

NIC NIE WSKAZYWAŁO, ŻE MOŻE BYĆ ŻŁE

- Rozmawialiśmy w przerwie, by wyjść na drugą część w pełni skoncentrowanym. Nie minęły trzy minuty i straciliśmy bramkę. Po kolejnych fragmentach goście podwyższyli. Po pierwszej połowie nic nie wskazywało, że może być źle. Mieliliśmy swoje okazje, że bramkarz Ząbkovii udowodnił, że zna się na swoim fachu. Musimy przełknąć gorycz porażki, ale nie załamujemy się. Wiedzieliśmy, że gramy z bardzo dobrym zespołem - mówi Karol Zawadka.

JADĄ DO LIDERA

Przed jego ekipą niezwykle trudne zadanie. W niedzielę nasi piłkarze udadzą się do Płocka, gdzie zagrają z liderem - Wisłą II. - Postaramy się

jak najlepiej przygotować do tego spotkania. Nie będziemy faworytem, ale my lubimy grać z dobrymi zespołami - mówi Zawadka. Garwolinianie zakończą rundę jesienną domowym spotkaniem z Marcovią Marki.

Wilga Garwolin 0 (0)		Ząbkovia Zabki 3 (0)
Bramki: Muniak 48', Głowala 53', M. Augustyniak 90'		
Wilga: Bieliński - Grzegorzczak, D. Papiernik (65' Alot), Gac, Szulc (65' Shakurau), Kaczyński (60' Domarecki), Wieczorek (70' Wojtaś), Piesio, Kowalski, S. Papiernik, Obi (65' Paszkowski)		
Ząbkovia: Kryczka - Karasek, Przywózki, P. Augustyniak, Kencel, Kodeniec (75' Wimmer), Głowala, Muniak (80' Derkacz), Kłosowicz (46' Paterek), Czułowski (75' Nowiski), M. Augustyniak		
Żółte kartki: Gac - Głowala, Karasek		

Zdrowie zaczęło od porażki

Futsaliści z Garwolina rozpoczęli zmagania w II lidze. W pierwszym starciu podopieczni Marcina Makulca przegrali 6:9 z Elite Futsal Ząbki

- Niedzielny mecz był naszym pierwszym spotkaniem w hali od roku. Było to widać w stylu grania. Dużo nawyków z trawy nie pomagało przy dobrze dysponowanym rywalu. Zespół z Ząbek okazał się skuteczniej-

szy i lepszy. Miejmy nadzieję, że każde wspólne spotkanie będzie wyglądało coraz efektywniej - mówi Jakub Wągrodzki, zawodnik Zdrowia.

mp



Sebastian Papiernik i spółka rozpoczęli rozgrywki futsalowe od porażki z Elite Futsal Ząbki

Zdrowie Garwolin 6 (3)		Elite Futsal Ząbki 9 (5)
Bramki: Wągrodzki 5', 13', S. Papiernik 17', 26', Domarecki 30', K. Zalewski 36' - Wojtaś 3' (s), Świniarski 4', 10', 22', Michałowski 14', Krawczyński 15', Kasavets 21', 34', Polakowski 29'		
Zdrowie: Dominik Pusek, Wojciech Mikulski - Sebastian Papiernik, Przemysław Alot, Filip Wojtaś, Kacper Zalewski, Kacper Kowalczyk, Jakub Wągrodzki, Szymon Kaczyński, Dawid Domarecki		
II LIGA FUTSALU		
WYNIKI 1. KOLEJKI		
KIA Łowicz - Elite Team		5:3
Mazur - Jurand		3:2
UMKS Zbierz - Zdrowie		- przełożony
- przełożony		16.12
WYNIKI 2. KOLEJKI		
Elite Team - UMKS Zgierz		7:4
Jurand - KIA Łowicz		0:3
AZS AWF - Mazur		8:4
WYNIKI 3. KOLEJKI		
Zdrowie - Elite Team		6:9
UMKS Zgierz - Jurand		17:1
KIA Łowicz - AZS AWF - przeł.		
TABELA		
1. KIA Łowicz	2	6 8:3
2. Elite Team	3	6 19:15
3. UMKS Zgierz	2	3 21:8
4. AZS AWF	1	3 8:4
5. Mazur Karczew	2	3 7:10
6. Zdrowie	1	0 6:9
7. Jurand Barciany	3	0 3:23
NASTĘPNA KOLEJKA		
11 listopada, godz. 18:00		
Jurand Barciany - Zdrowie		
Garwolin, Mazur Karczew - KIA Łowicz, AZS AWF Warszawa - UMKS Zgierz		

Szalony i błotny mecz Orła

Jeszcze na 24 minuty przed końcem spotkania piłkarze z Parysowa mieli minorowe nastroje. A jednak! Zespół Piotra Talara wygrał 3:2 z Drukarzem II Warszawa

Jego ekipa wyraźnie przyspieszyła. W czterech me-

czach wywalczyła dziewięć punktów. Orzeł „wylądował” na dziewiątej pozycji. Mecz w stolicy zaczął się źle. Nasi dwukrotnie nadziali się na kontry. - Całe szczęście, że zawodnicy nie zwiesili głów. Walczyli, a przede wszystkim wierzyli, że uda się odmienić losy spotkania - mówi Łukasz Kwiatkowski. Prezes Orła podkreśla, iż

ważnym momentem był gol kontaktowy po rzucie różnym. - Najlepiej w polu karnym odnalazł się Szymon Sowiński. Bardzo szybko wyrównaliśmy za sprawą Dominika Jarka, który skończył zagraniem Krystiana Parzyszka - dodaje. Gdy wydawało się, że ekipy zadowolą się punktem, Jakub Jałocha zagrał do

Filipa Kuszpita. Ten lewą nogą trafił tuż przy słupku. Dla 19-latkę to trzeci gol w sezonie. - To była ostatnia akcja meczu. Po naszym голу sędzia nawet nie wznosił gry. Cieszymy się, że potrafiliśmy wrócić zza światów - mówi autor gola dającego trzy punkty.

Drukarz II Warszawa2 (1)		Orzeł Parysów 3 (0)
Bramki: 7', 49' - Sowiński 66', Jarek 70' Kuszpit 90+4'		
Orzeł: Fic - Krzyśpiak, Sowiński, Trębacz, Redka (75' Boratyński), Jarek (80' Kuciński), F. Kuszpit, Sitarek, Kwiatkowski (55' Jałocha), Kot, Parzyszek		

IV LIGA

WYNIKI

15. KOLEJKI

Wilga - Ząbkovia	0:3
Hutnik - Drogowiec	3:0
Sokół - Mazovia	2:3
Józefovia - Mszczonow.	1:1
KS CK Troszyn - Mazur	4:0
Błonianka - Ursus	1:3
Oskar - Marcovia	3:5
KS Raszyn - Wisła II	1:3
MKS Piaseczno - Wesoła	2:2

TABELA

1. Wisła II	15	39	48:9
2. KS CK Troszyn	15	37	35:14
3. KTS Wesoła	15	33	34:15
4. Ząbkovia	15	32	38:13
5. Mszczonow.	15	32	40:19
6. Hutnik	15	32	26:8
7. Ursus	15	27	28:22
8. Mazovia	15	27	44:27
9. MKS Piasecz.	15	22	31:31
10. Wilga	15	19	26:27
11. Błonianka	15	18	24:31
12. Józefovia	15	16	17:31
13. Mazur	15	14	21:36
14. Marcovia	15	11	19:33
15. Oskar	15	11	17:35
16. KS Raszyn	15	8	12:37
17. Sokół	15	5	19:50
18. Drogowiec	15	0	8:49

NASTĘPNA KOLEJKA

12 listopada, godz. 13:30

Wisła II Płock - Wilga Garwolin, Drogowiec Jedlińsk - KTS Wesoła Warszawa, Ząbkovia Ząbki - MKS Piaseczno, Marcovia Marki - KS Raszyn, Ursus Warszawa - Oskar Przysucha, Mazur Karczew - Błonianka Błonie, Mszczonowianka Mszczonów - KS CK Troszyn, Mazovia Mińsk Mazowiecki - Józefovia Józefów, Hutnik Warszawa - Sokół Serock

KLASA A (WARSZAWA)

WYNIKI 12. KOLEJKI

Drukarz II - Orzeł	2:3
Glinianka - Wisła	1:4
Targówek - Advit	0:4
Zły - Vulcan	3:1
EsKadra - Józefovia II	4:0
AP Brychczy - Mazur II	0:3
KS Wesoła - Victoria II	1:2

TABELA

1. Mazur II	10	26	32:10
2. Advit	12	26	42:10
3. Victoria II	11	23	25:10
4. AP EsKadra	11	18	39:26
5. Józefovia II	12	18	20:22
6. KS Wesoła	11	17	29:20
7. Wisła	11	15	19:23
8. KS Glinianka	12	14	18:29
9. Orzeł	11	13	27:26
10. Zły	11	13	11:13
11. AP Brychczy	11	13	18:28
12. Targówek	12	12	20:42
13. Drukarz II	11	11	20:30
14. Vulcan	12	3	11:42

NASTĘPNA KOLEJKA

11 listopada, godz. 13:30

KS Glinianka - Orzeł Parysów, Victoria II Sulejówek - Drukarz II Warszawa, Mazur II Karczew - KS Wesoła, Józefovia II Józefów - AP Brychczy Warszawa, Vulcan Wólka Miłgódka - AP EsKadra Warszawa, Advit Wiązowna - Zły Warszawa, Wisła Dziecinów - Targówek Warszawa

Narkotyk z makówek

Ważny element aparatu

Okres stu lat

Model Fiata

Uczestnik korridy

Dwukolowa taczka

Ojczyzna Puszkina

Intensywne żywienie zwierząt

Koń czystej krwi

Przejście na wyższe stanowisko

Jamnik

Znak zodiaku

7

2

15

28

14

3

12

13

21

20

16

11

24

25

26

19

22

29

1

6

8

21

9

10

23

18

27

24

17

4

25

26

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

studio druku

WYDRUKI ARTYSTYCZNE
ODBITKI FOTO
REPRODUKCJA ZDJĘĆ

Ryki, ul. Szkolna 1, tel. 508 823 563

Mieszkanie Glasgow

Czeskie auto

Trzepot flagi

Potulność

Prawo do wynalazku

Naczynie przydatne w podróży

Slogan, frazes

Deklamator

Samiec owcy

Dancewicz lub Przemysław

Tręba wojskowa

Dawny radny

Ognioodporny materiał

Daszek nad pałacem

Australijski struś

Potocznie o mężczyźnie

Nocny wypoczynek

Ryba z rodziny karpio-watych

Lisia kryjówka

Fatum Krzyżówka konia z osłem

Hiszpański bohater narodowy

Brak siły fizycznej

Chaos, nieporządek

Krótki miesiąc

Muzyczne talerze

Trujący alkohol

Przy-smak, smako-łyk

Pali się w rękach pracusia

Waga opakowania towaru

Rakieta świetlna

Produkuje mąkę

Mazidło w zawią-sach

Pobiera gażę

Przypra-wa kuchen-na

Litera grecka

Nosze dla zmar-łych

Włosy upięte w węzeł

Festiwa-łowe miasto

Jednostajna barwa, na której znajduje się deseń

Dbaj o formę drużyny

Oddadzą krew „dla Niepodległej”

Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Garwolinie organizuje Akcję Honorowego Krwiodawstwa dla jednostek straży

Odbędzie się ona w czwartek, 9 listopada, w Punkcie Krwiodawstwa w Garwolinie (szpital powiatowy). Rejestracja jest przewidywana od godz. 7 do 13. Akcja zostanie przeprowadzona w ramach Rejonowego Konkursu „Ognisty Ratownik - Gorąca Krew”. Aby podkreślić wagę Narodowego Święta Niepodległości, listopadowa akcja jest dedykowana dla Niepodległej. - Pomimo, że głównymi adresatami są jednostki straży PSP i OSP, to ze względu na charakter listopadowej akcji oraz dbając o to, by

w Garwolinie krwi nigdy nie zabrakło, zapraszamy do udziału nie tylko strażaków, ale również chętnych mieszkańców Garwolina i powiatu garwolińskiego - zachęcają Renata Bany, prezes Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Garwolinie oraz Jerzy Stanek, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK im. ks. dr. Antoniego Świącieckiego w Garwolinie. Akcja odbędzie się przy współpracy Oddziału Rejonowego PCK w Garwolinie z Urzędem Miasta Garwolina. Jest współfinansowana ze środków miasta w ramach zadania publicznego. Zgodnie z obecnymi przepisami, każdy honorowy krwiodawca po oddaniu krwi otrzymuje dwa dni wolne od obowiązków zawodowych.

JS

60 LAT
GARWOLINA

W HODZIE DLA MIASTA
GARWOLINA Z OKAZJI
JUBILEUSZU 600-LECIA

AKCJA
KRWIODAWSTWA

OGNISTY
RATOWNIK
GORĄCA
KREW

9 LISTOPADA
2023 r.
CZWARTEK

Punkt Krwiodawstwa w Garwolinie
Szpital Powiatowy ul. Lubelska 50

Rejestracja przewidywana jest
od godz. 7:00 do godz. 13:00

CZERWONY
KRZYŻ
POLSKI

AKCJA ORGANIZOWANA PRZEZ
ODDZIAŁ REJONOWY PCK W GARWOLINIE
PRZY WSPÓŁPRACY Z URZĘDEM MIASTA GARWOLINA

Zadanie jest współfinansowane ze środków Miasta Garwolina w ramach zadania publicznego

Wystawa Gołębi już w weekend!

Już w najbliższy weekend (11-12 listopada), w Garwolinie odbędzie się XII Wystawa Gołębi Ozdobnych

Organizatorem wydarzenia, które zawsze gromadzi lic-

nych hodowców i miłośników tych pięknych ptaków, jest Warszawski Związek Hodowców Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego. Tradycyjnie wystawa odbędzie się w hali sportowej przy ul. Żwirki i Wigury 16

w Garwolinie. Hala zostanie podzielona na część wystawową i część wymiany nadożytek hodowlanych.

GODZINY OTWARCIA:

piątek: od 06:00 do 10:00

(przyjęcie eksponatów)
sobota: od 08:00 do 17:00
niedziela: od 08:00 do 13:00
kontakt do organizatora tel.: 606 906 758, e-mail: marcin0176@wp.pl - Marcin Malitka

Sprawdź się w Naszym SUDOKU:

Wypełnij poniższe diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie oraz w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

	5	1	2	7				4
	6	9	1					
			9	4			6	
					3			5
4							8	
			8				1	6
	2	5		4	7			
				9		5		
8		5	3	6		2	4	

3	7	8	6	2	9	4		5
		9			1	7	6	
				4				8
			1	8			9	
	2				4		5	7
	6	5	3	7	2			
1		2				5		
5	7							1
9		4	3	1		6	7	

WYKREŚŁANKA: odnajdź 20 nazw potraw. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź wyrazy: pierogi, bigos, kasza, kluski, kotlet, galareta, golonka, krupnik, omlet, flaki, sznycel, sarmale, paella, banit-sa, gulasz, tatar, frytki, leczko, tacos, fajita:

K	R	U	P	N	I	K	G	R	Y
W	A	S	Z	O	W	A	K	A	T
S	N	O	P	G	L	C	O	P	G
A	G	U	L	A	S	Z	T	O	P
L	U	W	R	M	E	A	L	A	I
A	N	E	T	A	T	O	E	J	L
F	T	A	R	A	N	L	T	E	N
A	R	U	R	K	L	U	S	K	I
J	U	Y	A	A	F	B	P	B	K
I	M	S	T	L	W	I	N	A	W
T	Z	G	A	K	E	C	H	N	A
A	L	K	C	R	I	O	P	I	S
B	I	G	O	S	M	I	O	T	Z
R	D	G	S	L	G	A	N	S	O
O	I	L	E	C	Z	O	L	A	N
M	A	T	S	Z	N	Y	C	E	L